Numer 1 WARSZAWA 1 stycznia 1926

ROLNIK EKONOMISTA

Organ Związku Polskich Organizacyj Rolniczych

—o—

TREŚĆ:

—o—

KIEROWNIK PISMA: **JERZY GOŚCICKI,**
REDAKTOR: **AUGUST IWAŃSKI,**

WARSZAWA, KOPERNIKA 30
TELEFON 102-74

Prenumerata kwartalna 5 zł. **Cena zeszytu 1 zł.**

Wydawnictwo Związku Polskich Organizacyj Rolniczych
Nr. 1.

WIEŃCZYSŁAW KRZYWICKI

DZIEJE POLITYKI CELNEJ

Zarys historyczny ustawodawstwa celnego ze specjalnem uwzględnieniem ceł zbożowych.

Nr. 1 WARSZAWA, 1 stycznia 1926 r. Rok I

ROLNIK EKONOMISTA

ORGAN ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30.

Konto czekowe P. K. O. 12.248. Telefon nr. 102-74

O eksport produktów rolniczych.

Szybki rozwój produkcji hodowlanej, przewyższającej znacznie potrzeby aprowizacyjne kraju, stanowi podstawę poważnego, zwiększającego się wydatnie z miesiąca na miesiąc, eksportu artykułów pochodzenia zwierzęcego. Pomyślny urodzaj roku bieżącego pozwolił na podjęcie eksportu zboża i innych ziemiopłodów. Wywóz wytworów produkcji rolniczej stanowi w ogólnej sumie naszego eksportu bardzo poważną pozycję, przyczyniając się w dużej mierze do zmiany naszego bilansu handlowego w dodatnim kierunku.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy pożniwnych roku bieżącego, a mianowicie w ciągu sierpnia, września i października wywieziono z Polski ogółem towarów za sumę 344 miljonów złotych. Wartość wywiezionych w tym samym czasie samych tylko głównych produktów rolniczych, a więc 4-ch zbóż chmielu, zwierząt domowych, mięsa i jaj wyniosła ogółem 100 miljonów. Wywóz tych artykułów stanowi więc około 30% ogólnej sumy wywozu i był wyższym od dodatniego salda naszego bilansu handlowego w tym okresie, salda wyrażającego się w sumie 75 miljonów złotych.

Ceny wytworów produkcji rolniczej na naszych rynkach wewnętrznych kształtują się podobnie, jak to ma miejsce w każdym kraju eksportującym, stosownie do poziomu cen na rynkach zbytu po potrąceniu transportu i kosztów handlowych.

Spadek kursu złotego w pierwszej połowie grudnia musiał pociągnąć za sobą w konsekwencji poważną zwyżkę cen artykułów rolniczych, która dla niektórych produktów, przedewszystkiem zaś dla zboża, spotęgowała się znacznie na skutek tego, że jednocześnie ceny zboża na rynkach światowych uległy również daleko idącej zwyżce.

Zjawisko to zupełnie naturalne wywołało zdumienie w kołach, które nie umieją lub nie chą zrozumieć przyczynowego związku, jaki zachodzi po-

między różnemi faktami życia gospodarczego. Odezwały się głosy pełne skarg i oburzenia na rolników, którzy „sztucznie" śrubują ceny swych produktów i uprawiają lichwę żywnościową. Zaczęły się znowu narzekania, że wywóz artykułów rolniczych prowadzi do ogłodzenia Polski, wysunięto z różnych stron żądania wprowadzenia na nowo zakazu eksportu artykułów spożywczych. Wywalczona z trudem zasada wolnego eksportu wytworów produkcji rolniczej została więc na nowo zakwestjonowana.

Krańcowi rzecznicy hasła zakazu wywozu artykułów żywnościowych wychodzą z założenia, że ceny tych artykułów decydują o cenach wszystkich innych towarów, a tem samem o kosztach utrzymania, o wysokości płac, że zatem chcąc osiągnąć stabilizację cen i płac, należy na drodze przerwania wywozu przeciąć zależność, jaka zachodzi między cenami artykułów żywnościowych na naszych rynkach, i na rynkach zagranicznych, i doprowadzić w ten sposób do sztucznego obniżenia ceny wytworów produkcji rolniczej na naszym rynku wewnętrznym. Bardziej umiarkowane żądania sprowadzają się do tego, aby zakaz wywozu nie dotyczył wszystkich artykułów żywnościowych, lecz tylko tych, które bądźto nie są produkowane w kraju w dostatecznej ilości, bądź też których eksport przybrał tak duże rozmiary, że może doprowadzić w końcu roku do niedoboru i zmusić do ponownego przywozu tych artykułów z zagranicy.

Teorja o ścisłem uzależnieniu cen wszelkich towarów i kosztów utrzymania od cen artykułów żywnościowych miała pewne podstawy w warunkach gospodarczych, jakie się wytworzyły w dobie ostatniej wojny, gdy międzynarodowe stosunki handlowe zostały sparaliżowane, gdy poszczególne państwa musiały żyć w stanie zupełnej izolacji i odosobnienia gospodarczego, gdy brak środków aprowizacyjnych dawał się we znaki całej Europie. Obecnie wszakże, gdy znikły sztuczne nienormalne stosunki wojenne i powróciliśmy znowu do względnie swobodnej wymiany towarów w obrocie międzynarodowym, teorja ta jest zupełnym anachronizmem. Ceny towarów kształtują się w zależności od konjunktur międzynarodowych, pod wpływem ogólnego stosunku podaży do pobytu i mają tendencje, o ile idzie o ten sam artykuł, do ogólnego wyrównania. Stosunek podaży do popytu jest jednak zgoła różny dla różnych towarów, a tem samem i ceny tych towarów, zwłaszcza gdy idzie o surowce, nie utrzymują się bynajmniej na równorzędnym poziomie. Tak np. cena bawełny lub wełny zależy przedewszystkiem od stosunku produkcji i podaży do zapotrzebowania i kształtuje się niezależnie od wpływu takiego podstawowego artykułu żywnościowego jakim jest zboże. To samo dotyczy kawy, herbaty, cukru i całego szeregu innych towarów powszechnego użytku. Znaczne nawet podwyższenie ceny artykułów żywnościowych w danym kraju za pomocą wprowadzenia wysokich ceł przywozowych nie pociągnie za sobą bynajmniej wzrostu cen innych towarów, jeżeli ceny tych towarów na rynku międzynarodowym będą

się utrzymywały na niskim poziomie, i jeżeli nie będą zastosowane jednocześnie dla tych towarów odpowiednie cła przywozowe. Odwrotnie znowu sztuczne obniżenie ceny produktów spożywczych w kraju posiadającym nadmiar tych produktów za pomocą zakazu wywozu nie obniży wcale cen wszystkich innych towarów, które utrzymują się na poziomie cen światowych. Jak wiadomo, przed wojną ceny produktów żywnościowych były szczególnie niskie w Rosji, podczas gdy w Niemczech poziom cen artykułów żywnościowych był bardzo wysoki. Tymczasem pomimo to ceny produktów przemysłowych w Niemczech były znacznie niższe aniżeli w Rosji.

1	2	3	4	5	6
Lata i miesiące	Ogólny wskaźnik cen hurtowych.	Wskaźnik zboża i żywn. pochodzenia roślinnego	Wskaźnik żywności pochodzenia zwierzęcego	Średnia arytmetyczna kolumny 3 i 4	**Wskaźnik kosztów utrzymania**
1924 roku					
I	106,9	90,1	165,6	127,8	120,5
II	111,8	85,4	155,8	120,6	127,4
III	110,4	86,8	143,3	115,0	126,3
IV	109,0	85,8	139,7	112,7	126,5
V	104,0	87,3	125,2	106,2	125,6
VI	100,6	84,7	113,3	99,0	123,7
VII	102,3	94,1	130,4	112,2	127,2
VIII	109,2	117,8	150,4	134,1	134,7
IX	112,4	135,9	160,5	148,2	141,1
X	116,4	142,1	184,7	163,4	150,0
XI	116,6	137,0	180,2	158,6	151,6
XII	118,3	134,7	181,7	158,2	153,1
1925 roku					
I	119,5	185,8	148,0	166,9	150,0
II	121,1	181,8	150,2	166,0	150,8
III	121,6	184,8	146,4	165,6	151,3
VI	119,4	179,7	138,0	158,8	149,3
V	118,0	179,6	138,4	159,0	147,2
VI	119,3	187,6	139,0	163,3	148,4
VII	119,6	143,1	165,6	154,3	151,6
VIII	124,1	130,0	169,1	149,5	151,4
IX	127,2	124,0	169,6	146,8	152,0
X	127,7	118,7	172,1	145,4	155,1

Wymowa cyfr jest jednak zazwyczaj bardziej przekonywująca od abstrakcyjnych rozumowań. Przejdźmy więc do cyfr, które, gdyby miały potwierdzić słuszność kwestjonowanej przez nas teorji, powinny wykazać: 1) że ogólny wskaźnik cen hurtowych zmienia się proporcjonalnie do zmian wskaźnika cen artykułów żywnościowych, 2) że w ten sam sposób zmienia się wskaźnik kosztów utrzymania. Materjał cyfrowy, który winien stwierdzić zgodność tych tez z rzeczywistością, zgrupowaliśmy w załączonej tablicy, w której dla poszczególnych miesięcy roku 1924 i 1925 podaliśmy: ogólny wskaźnik cen hurtowych, wskaźnik cen zbóż i żywności pochodzenia

roślinnego, wskaźnik cen żywności pochodzenia zwierzęcego, średnią arytmetyczną obu poprzednich wskaźników, wskaźnik kosztów utrzymania w Warszawie, wszystko według obliczeń Głównego Urzędu Statystycznego.

Jak wynika z powyższej tablicy w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1924 roku ceny żywności pochodzenia roślinnego utrzymywały się na poziomie niższym od przedwojennego i wskaźnik cen tych artykułów był niższym od przedwojennego i wskaźnik cen tych artykułów był niższym od wskaźnika ogólnego. Ceny żywności pochodzenia zwierzęcego wysokie w pierwszych dwóch miesiącach szybko spadają dochodząc do minimum w miesięcu czerwcu. Przeciętny wskaźnik cen żywności pochodzenia roślinnego i zwierzęcego (kolumna 5) jest jednak stale wyższy od wskaźnika ogólnego, ale różnica pomiędzy niemi szybko się zmniejsza i w mies. czerwcu dochodzi do zupełnego prawie zrównania, gdyż ogólny wskaźnik wynosi 100, a przeciętny wskaźnik żywności 99. W porównaniu z mies. styczniem wskaźnik ogólny zmniejszył o 6 punktów, wskaźnik kosztów żywności o 28 punktów.

W drugiej połowie 1924 r. ceny produktów roślinnych na skutek nieurodzaju zaczynają gwałtownie wzrastać, dochodząc do maximum w pierwszych 3-ch miesiącach 1925 r. Wskaźnik wynosi 181—185, a więc w porównaniu ze wskaźnikiem z czerwca 1924 r. wzrósł przeszło o 100%. Ceny żywności pochodzenia zwierzęcego w okresie tegoż I-go kwartału 1925 r. wzrosły jednak w porównaniu z czerwcem w znacznie słabszym stopniu, na skutek czego przeciętny wskaźnik żywności w tym kwartale wynosi 165—166, a więc w porónaniu z czerwcem wskazuje wzrost o 66%. Tymczasem wskaźnik ogólny w pierwszym kwartale 1925 r. waha się w granicach od 119 do 121, a więc wykazuje wzrost znacznie słabszy w porównaniu z czerwcem, bo wynoszący zaledwie 21%.

Porównanie wskaźników cen z I-go kwartału 1925 r. z ostatniemi dwoma miesiącami, dla których mamy odpowiednie obliczenia, a więc z mies. wrześniem i październikiem daje następujące wyniki: wskaźnik cen żywności pochodzenia roślinnego spadł bardzo wydatnie, bo do 124 i 118 punktów. Ceny produktów zwierzęcych utrzymują się jednak na wysokim stosunkowo poziomie, na skutek czego przeciętny wskaźnik żywności obniżył się w porównaniu z I-szym kwartałem w stopniu słabszym, a mianowicie ze 166 na 146, a ięc o 12%. — Tymczasem, ogólny wskaźnik cen nietylko nie obniżył się, lecz przeciwnie podniósł się ze 121 na 127, a więc o 5% co jest oczywistem zaprzeczeniem tezy, jakoby cena artykułów żywnościowych, a przedewszystkiem zboża decydowała o cenach wszystkich innych towarów.

Zestawienie danych kolumny 5 i 6 wyjaśnia zagadnienia wpływu cen artykułów żywnościowych na ogólne koszty utrzymania. Stwierdzić więc przedewszystkiem należy, że w ciągu I-go półrocza 1924 r. wskaźnik kosz-

tów utrzymania był prawie stale wyższy od wskaźnika cen żywności. — Spadek cen artykułów żywnościowych w ciągu tego okresu odbił się w bardzo słabym stopniu na wskaźniku kosztów utrzymania, który w czerwcu wynosił 123 wobec 120 w mies. styczniu. — Ceny żywności w I-szym kwartale 1925 roku wskazują w porównaniu z cenami z czerwca roku poprzedniego wzrost o 66%, gdy tymczasem wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się z 123 na 150, a więc zaledwie o 20%. — W mies. wrześniu i październiku wskaźnik cen żywności w porównaniu z I-szym kwartałem spadł, jak to już poprzednio stwierdzono o 12%, a wskaźnik kosztów utrzymania wprost przeciwnie podniosł się z 150 na 155. — Teza, że wysokość kosztów utrzymania, a co zatem idzie i wysokość płac zależy przedewszystkiem od cen żywności jest więc również niezgodna z rzeczywistością, jak teorja, że ceny żywności decydują o cenach wszelkich innych towarów.

Równie niesłusznem i błędnem jest mniemanie, że w interesie konsumenta, a ściślej mówiąc w interesie ludności nierolniczej, że w interesie wszystkich innych gałęzi produkcji poza rolnictwem leży zawsze utrzymywanie cen artykułów żywnościowych na możliwie nizkim poziomie. Każdy konsument jest naogół jednocześnie producentem; temsamem zależy mu nietylko na tem, aby mieć tanie produkty spożywcze, ale również i to przedewszystkiem zależy mu na tem, aby mieć pracę i zarobek. — Ogół ludności nie rolniczej, żyjącej z pracy w przemyśle, w rzemiosłach, w handlu, jest w pierwszej linji zainteresowany tem, aby warsztaty pracy mogły funkcjonować w możliwie pełnem napięciu, co wobec trudnych warunków eksportowych zależy przedewszystkiem od pojemności rynku wewnętrznego, o której zwłaszcza w krajach posiadających tak znaczną liczbę ludności rolniczej, jak Polska, decyduje zdolność nabywcza tej ludności. Kardynalnym warunkiem pomyślnego rozwoju przemysłu i pomyślnego położenia ludności w przemyśle pracującej jest zatem dobrobyt ludności rolniczej, uzależniony od pomyślnego położenia rolnictwa. — Wniosek ten nie wpływa bynajmniej z jakiegoś jednostronnego specyficznie „agrarnego" sposobu rozumowania. Do tego samego wniosku doszedł w swych rozważaniach niezwiązany niczem z rolnictwem, wybitny ekonomista, pisujący pod pseudonimem Rychten, który na łamach „Kurjera Warszawskiego" z dnia 4 grudnia rb. w artykule zatytułowanym „Ceny płodów rolnych" pisze:

„Argument, który się najczęściej przytacza, dla usprawiedliwienia polityki restrykcyjnej wywozowej, polega na tem, że wyższe ceny rolne podnoszą z konieczności płace robotnicze, te zaś powodują wyższe ceny wytworów przemysłowych, co umniejsza możność ich sprzedaży. — Argument ten jest najzupełniej niesłuszny. Koszta wytwórczości, z jakiejkolwiek gałęzi przemysłu składają się z trzech pozycji, mianowicie: z kosztów surowców, z kosztów robocizny, i tak zw. kosztów ogólnych. Tak zwane koszta ogólne obejmują: utrzymanie budynku fabrycznego,

maszyn i amortyzację, utrzymanie wyższego personelu fabrycznego, utrzymanie rozmaitych urządzeń podatkowych, personelu handlowego, technicznego i t. d. — Ta pozycja jest pozycją nader sztywną i wysokość jej przy zmniejszonej produkcji zmniejsza się bardzo niewiele. — Jest to dlatego, że nawet przy dwa razy mniejszej produkcji od normalnej większa część składników kosztów ogólnych pozostaje ta sama. — Zwykle w kalkulacjach fabrycznych przyjmuje się, że koszta ogólne, w przypadku produkcji normalnej, są od 2 do 3-ch razy większe od kosztów robocizny. — W takim razie przy produkcji normalnej, jeżeli kszta robocizny na jednostkę towaru wynoszą 1 z., to koszta ogólne od 2 do 3-ch zł., a więc koszta wytworzenia od 3 do 4-ch zł. Jeżeli produkcja będzie dwa razy mniejsza od normalnej, koszta ogólne trzeba rozłożyć na dwa razy mniejszą ilość wytworzonego towaru i wówczas będą one wynosiły na jednostkę towaru od 4 do 6 zł., czyli koszta wytworzenia przy tej samej robociznie, wynoszącej 1 zł. od 5 do 7 zł.

Wyobraźmy sobie teraz, że zdolność nabywcza wsi się podwaja, a jednocześnie wskutek podniesienia cen płodów rolnych, robocizna będzie wynosiła na jednostkę towaru nie złoty, lecz 1.20. — Wówczas przy produkcji normalnej, cena jednostki towaru ustali się na poziomie 3.20 zł. do zł. 4.20 — a więc koszta wytworzenia wytworów przemysłowych będą niższe od kosztów, które się otrzymuję przy dwa razy zmniejszonej produkcji w wysokości 6 do 7 zł. — Widać więc z tego obliczenia, które jest oparte na doświadczeniu wyprowadzonem z kalkulacji kosztów własnych w różnych gałęziach przemysłu, że zwiększenie produkcji, wywołane przez zwiększoną zdolność nabywczą wsi, w większym stopniu obniża ceny wytworów przemysłowych, niż je zwiększa wyższa robocizna, spowodowana zwyżką cen płodów rolnych. Polityka nizkich cen płodów rolnych o tyle tylko jest skuteczna, jeżeli poziom wytwórczości przemysłowej się zmniejsza w stopniu poważnym. Jeżeli zaś przez podwyższenie ceny płodów rolnych można uzyskać wydatniejsze zwiększenie wytwórczości przemysłowej, to wtedy ceny wytworów przemysłowych się obniżają, zmniejsza się rozpięcie pomiędzy cenami płodów rolnych, a wytworów przemysłowych i realne płace robotnicze się w ten sposób nawet zwiększają."

Pan Rychten nie jest odosobniony w swych poglądach. Analogiczne stanowisko zajęły organizacje reprezentujące przemysł, handel i rzemiosła, dające temu niedwuznaczny wyraz w swych enuncjacjach i przemówieniach swych przedstawicieli. Na tem stanowisku stoi również i rząd obecny, jak o tem świadczy exposé p. Ministra Zdziechowskiego.

Polityka gospodarcza innych państw, nawet takich, w których rolnictwo odgrywa stosunkowo znacznie mniejszą rolę w całokształcie życia gospodarczego, daje zresztą aż nadto przykładów, stwierdzających, że nie nizki

poziom cen artykułów żywnościowych, lecz przeciwnie pomyślny rozwój produkcji rolniczej stanowi główny przedmiot trosk i zabiegów państwa. W ciągu ostatnich kilku miesięcy wprowadzono przywozowe cła na zboże w takich państwach, jak Niemcy, Czechy, Włochy, które są krajami o przewadze ludności nie rolniczej i w których własna produkcja zboża jest niewystarczająca. Cła zbożowe w tych państwach muszą zatem prowadzić do podniesienia cen zboża, co z punktu widzenia polityki, stawiającej na pierwszym planie interesy kunsumcji, należałoby uznać za wysoce szkodliwe dla rozwoju gospodarczego tych krajów. —Widocznie jednak myśl kierowników polityki gospodarczej tych państw różni się zasadniczo z poglądami naszych domorosłych ekonomistów, uznając, że korzyści, związane z wprowadzeniem ceł zbożowych, a wyrażające się w powiększeniu własnej produkcji zbożowej, poprawie bilansu handlowego i zwiększeniu zdolności nabywczej wsi, przeważają nad ujemnemi następstwami.

Wysunięte dziś na nowo żądanie wprowadzenia zakazu wywozu produktów rolniczych w celu obniżenia ich ceny nie jest nową koncepcją. System ten obowiązywał w Polsce przez szereg lat i dopiero z początkiem obecnego roku gospodarczego zasada swobody eksportu została rozciągnięta na wszystkie wytwory produkcji rolniczej. Na skutek stosowania tego systemu rolnictwo poniosło olbrzymie straty. Według obliczeń Referatu Statystycznego Związku Polskich Org. Rlniczych straty rolnictwa, wynikające z powodu sztucznego obniżania cen zboża w okresie od połowy 1921 r. wyrażają się w olbrzymiej cyfrze od 718 do 832 miljonów złotych, z której 287 do 401 milj. przypada na straty z powodu sztucznego obniżania cen zboża a 432 milj. na straty z powodu sztucznego obniżania cen inwentarza. Straty te poniesione przez rolnika są jedną z głównych przyczyn wyczerpania zdolności płatniczej i nabywczej wsi i kryzysu gospodarczego kraju. Pomysły nawrotu na tę fałszywą drogę, w chwili gdy byt wielu warsztatów rolniczych jest zachwiany, a przyszłość produkcji rolniczej zagrożona, pomysły nałożenia na rolnictwo nowych poważnych obciążeń na rzecz innych warstw w chwili zupełnego wyczerpania finansowego, pomysły obciążania ludności rolniczej, stanowiącej większość zaludnienia, na rzecz mniejszości, nie żyjącej z pracy na roli, mogą powstać jedynie w głowach ludzi, pozbawionych poczucia elementarnej sprawiedliwości i niezdolnych do rzeczowego traktowania zagadnień gospdarczych. Podobnie jak w dziedzinie prawa konstytucyjnego zasada równouprawnienia obywateli stanowi jedną z podstaw ustroju państw współczesnych, tak samo i w dziedzinie polityki gospodarczej winna obowiązywać zasada równouprawnienia wszelkich gałęzi pracy i wytwórczości narodowej. Sztuczne obniżanie cen produktów rolniczych podczas gdy wysokie cła protekcyjne podnoszą ceny wytworów przemysłowych powyżej parytetu zagranicznego, byłoby jaskrawem pogwałceniem tej zasady i oczywistem upośledzeniem rolnictwa i ludności pracującej w rolnictwie.

Jeżeli żądanie generalnego zakazu wywozu artykułów żywnościowych jest wysuwane jedynie przez tych, którzy bądź to nie są w stanie zorjentować się w skomplikowanym układzie stosunków gospodarczych, bądź też świadomie ze względów demagogicznych przystosowywują swój program do prymitywnych poglądów ciemnego tłumu, to postulat wprowadzenia ograniczeń wywozowych dla tych artykułów, które nie są produkowane w kraju w dostatecznej ilości, lub też których eksport przybiera zbyt szerokie rozmiary ma za sobą znacznie więcej wyznawców. Na tem stanowisku stanął również w swej mowie programowej p. minister skarbu, oświadczając, że nie może uznać za korzystny takiego eksportu, któryby w końcu roku gospodarczego doprowadził do ponownego importu danego produktu.

Zamknięta w takich granicach koncepcja ograniczenia wywozu nie może dotyczyć, o ile idzie o wytwory produkcji rolniczej takich zasadniczych produktów hodowlanych, jak bydło, trzoda chlewna, ptactwo, jaja, ponieważ artykuły te są w Polsce produkowane w ogromnym nadmiarze. Ewentualny zakaz wywozu może więc obejmować jedynie zboże, którego produkcja w normalnych latach jest tak bliska potrzebom aprowizacyjnym kraju, że danie stanowczej odpowiedzi na pytanie, czy będziemy rozporządzali nadwyżkę eksportową w danym roku gospodarczym i w jakiej wysokości, przedstawia poważne trudności.

Istotnie według opublikowanych w miesiącu wrześniu danych Gł. Urzędu Statystycznego zbiór zbóż ozimowych w roku bieżącym przy obszarze uprawy wynoszącym dla przenicy 1.802 tys. ha, a dla żyta 4.916 tys. ha i przy plonie z 1 ha wynoszącym 14.1 q dla pszenicy i 13.7 q dla żyta powinien dać 1.554.800 tonn pszenicy i 6.722.500 tonn żyta. Późniejsze bardzo ścisłe dane korespondentów Gł. Urzędu Statystycznego podnoszą przeciętny plon dla pszenicy do 14.4 q z ha, a dla żyta obniżają do 13.3 q. Przeprowadzone na tej podstawie obliczenia prowadzą do wniosku, że zbiór pszenicy winien wynieść 1.575.000 tonn, zbiór żyta 6.541.000 tonn, razem zbiór zbóż chlebowych 8.116.000 tonn. Od tego należy odliczyć zasiew, co wynosi dla pszenicy 198.000 tonn, a dla żyta 885.000 tonn oraz spożycie wewnętrzne kraju. Przed wojną spożycie zbóż chlebowych w Polsce wynosiło przeciętnie 209 kg. rocznie na głowę, z czego na pszenicę przypada 66, a na żyto 143 kg. Po wojnie spożycie pszenicy spadło, wynosząc w latach od 1921 do 1925 średnio 31 do 42 kg. na głowę, spożycie żyta wynosiło w tymże czasie od 113 do 165 kg. na głowę. Uwzględniając, że w roku bieżącym mamy dobry urodzaj zbóż, bierzemy za podstawę rachunku najwyższe normy konsumcyjne w latach powyższych, a więc dla pszenicy 42 kg., dla żyta 165 kg., razem 207 kg., co odpowiada prawie zupełnie normom przedwojennym. Obliczone na tej podstawie zapotrzebowania aprowizacyjne kraju przy 29.333.000 ludności wyniesie 1.232.000 tonn pszenicy i 4.840.000 tonn żyta. Odliczając od zbioru wysiew i spożycie otrzymujemy w rezultacie nadwyżkę

wywozową stanowiącą dla pszenicy 144.500 tonn, dla żyta 816.800 tonn, a więc przeszło 96.000 wygonów zbóż chlebowych.

Tak optymistyczny wynik obliczeń statystycznych nasuwa jednak pewne wątpliwości. Przedewszystkiem wątpliwości te powstają z powodu przyjęcia przez Gł. Urząd Statystyczny bardzo wysokiej normy plonu, wyższej zarówno dla pszenicy jak i dla żyta od plonów bardzo urodzajnego jak wiadomo roku 1923. Gdybyśmy zatem dla ostrożności zredukowali normy plonu do wysokości 1923 r., to pomimo to okaże się jednak, że mamy nadmiar pszenicy wynoszący 35.860 tonn i nadmiar żyta wynoszący 568.000 tonn, a więc możemy wyeksportować około 60.000 wagonów zbóż chlebowych. Idźmy jednak jeszcze dalej w naszym sceptyzmie. Przypuśćmy, że urodzaj roku bieżącego był niższym od urodzaju 1923 r. o $^1/_2$ q na ha. W tym wypadku przy obszarze zasiewu wynoszącym 6.000.000 ha zbiór ozimin zmniejszy się o 300.000 tonn i nadwyżka eksportowa zredukuje się do 30.000 wagonów. Jeżeli jednak jesteśmy sceptyczni w stosunku do wysokości urodzaju tegorocznego, to równie krytycznie należy potraktować przewidywaną normę spożycia. Normę tę określiliśmy w wysokości prawie równej przedwojennej i równej spożyciu w urodzajnym roku 1923, gdy z powodu niesłychanie niskiej ceny zboża nikt nie myślał o oszczędzaniu go, i gdy ogólny stan gospodarczy kraju był znacznie pomyślniejszy, niż dzisiaj. W roku bieżącym położenie gospodarcze zarówno miasta jak i wsi jest znacznie cięższe, ceny zboża wyższe, co niewątpliwie będzie skłaniało do oszczędniejszego zużycia zboża i daje wszelkie dane do przypuszczenia, że brana przez nas za podstawę rachunku norma aprowizacyjna będzie w rzeczywistości niższa. W razie gdyby faktyczne spożycie było tylko o 10 kg. mniejsze od przewidywanej przez nas normy 210 kg. na głowę, to zapotrzebowanie aprowizacyjne kraju będzie niższe, a nadwyżka eksportu wyższa o 293.000 tonn. Możliwe przeszacowanie wysokości zbioru tegorocznego równoważy się zatem w zupełności prawdopodobnem przeszacowaniem potrzeb aprowizacyjnych kraju.

Bliższe rozpatrzenie się w budżecie aprowizacyjnym prowadzi zatem do dwóch wniosków: po pierwsze, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa będziemy rozporządzali w bieżącym roku nadwyżką w wysokości 60.000 wagonów zboża chlebowago, prawie wyłącznie żyta, a ponieważ eksport w ciągu pierwszych czterech miesięcy roku gospodarczego wyniósł 21.360 wagonów żyta i pszenicy, więc pozostaje jeszcze poważna nadwyżka wywozowa; powtóre, że w krajach o podobnym stosunku produkcji do konsumcji wewnętrznej jak Polska gdy przy dobrym urodzaju przypuszczalna nadwyżka zbóż chlebowych stanowi zaledwie 7% zbioru, najbardziej dokładnie sporządzony budżet aprowizacyjny może zawsze nie odpowiadać rzeczywistości, ponieważ opieramy nasz rachunek na oszacowaniu przypuszczalnego plonu i na domniemanej przyszłej konsumcji, a więc na czynnikach, które nie mogą być ujęte w zupełnie ścisłych cyfrach. Z tego wynika, że

w latach przeciętnych, gdy nie mamy ani wybitnego urodzaju ani wyraźnego nieurodzaju, niepodobieństwem będzie przewidzieć dokładnie, czy koniec roku gospodarczego wykaże nadwyżkę, czy też przeciwnie niedobór aprowizacyjny. Gdybyśmy mieli zatem stanąć na gruncie teorji, że korzystnym dla kraju jest jedynie eksport nadwyżki artykułów żywnościowych, pozostającej po pokryciu potrzeb aprowizacyjnych, to w takim razie należałoby uznać za dopuszczalny eksport zboża dopiero w ostatnich miesiącach roku gospodarczego, bo jedynie wówczas rzeczywistość wykaże, czy i w jakich rozmiarach nadwyżki te istotnie się znajdą.

Czy jednak powyższa teorja jest słuszna i ogólnie stosowana w polityce gospodarczej? Gdybyśmy teorję tę stosowali do wszelkich towarów, to w takim razie należałoby zamknąć międzynarodowy obrót towarowy w granicach, zwężających bardzo znacznie obecne jego rozmiary. Takie zjawiska jak wywóz pewnego towaru w dużych bardzo ilościach w sprzyjającej konjunkturze, a następnie pokrycie potrzeb wewnętrznych za pomocą importu są przecież zjawiskami zupenie zwykłemi i naturalnemi. Przedwojenne Niemcy nie pokrywały wewnętrznej konsumcji własnem zbożem, a pomimo to nietylko nie hamowały tego eksportu, lecz przeciwnie nawet popierały go za pomocą systemu premij wywozowych. W ubiegłym roku gospodarczym też same Niemcy zrobiły doskonały interes, sprzedając na jesieni na eksport znaczną część swej produkcji cukrowej i sprowadzając na wiosnę cukier z zagranicy po znacznie niższych cenach. W naszych warunkach, gdy musimy robić jaknajwiększe wysiłki dla przywrócenia równowagi naszego bilansu handlowego i kursu złotego jest wielkiem pytaniem, czy nie będzie z korzyścią eksportować zboże w dużych ilościach, by zwiększyć w okresie największego napięcia walki w obronie złotego dopływ walut z zagranicy, nawet w tym wypadku, gdyby trzeba było w końcu roku importować pewne ilości zboża po cenach bodaj wyższych, ale w czasie, gdy bilans handlowy przybierze wyraźnie aktywny charakter, a kurs złotego zostanie silnie ustabilizowany.

Jeżeli rzecznicy zakazu wywozu zboża wychodzą z punktu widzenia interesów konsumenta miejskiego, to jednak chcąc bezstronnie rozpatrywać dane zagadnienie, należy postawić pytanie, w jakich warunkach znalazłby się rolnik w razie realizacji tego postulatu? Wiemy dobrze wszyscy, że rolnictwo znajduje się w bardzo ciężkiem położeniu; przeciążenia podatkami państwowemi i komunalnemi bardzo wysokie, w wielu wypadkach nadmierne obciążanie krótkoterminowemi zobowiązaniami kredytowemi zmuszają rolnika do szybkiej realizacji zbiorów w celu zdobycia niezbędnych środków płatniczych na pokrycie bieżących należności. Przy wolnym eksporcie wytworów produkcji rolniczej rolnik ma przynajmniej w teorji możność zbytu dowolnej ilości swych produktów w chwilach gdy musi zdobyć większe zasoby gotówki, jakkolwiek wiemy, że z powodu ogólnego braku pieniędzy sprze-

daż zboża, zwłaszcza w ubiegłych miesiącach jesiennych nastręczała znaczne trudności. Z chwilą wprowadzenia zakazu wywozu możność sprzedaży zboża byłaby ograniczona ilościowo do rozmiarów bieżących potrzeb konsumcyjnych kraju, gdyż wobec trudności pieniężnych, jakie przeżywamy, nie ma mowy o tem, aby handel i młyny mogły kupować na zapas i gromadzić duże zapasy w swem ręku. Przy podaży przewyższającej popyt ceny na rynku kształtowałyby się niewątpliwie poniżej parytetu zagranicznego, co byłoby krzywdą rolnika, któryby się znalazł w położeniu bez wyjścia, ponieważ z jednej strony wymaganoby od niego płatności podatków i długów w przypadających terminach, a z drugiej strony umożliwionoby mu sprzedaż produktów, których musi się pozbyć dla uzyskania niezbędnej gotówki. Jeżeliby zatem zakaz wywozu zboża nie miał stać się aktem jawnej niesprawiedliwości w stosunku do rolnika i prowadzić do zupełnie paradoksalnej sytuacji, należałoby jednocześnie bądź to zastosować odpowiednie moratorjum podatkowe i kredytowe, bądź dać rolnikowi możność uzyskania kredytu pod zastaw zboża, którego sprzedać nie może, bądź też przeznaczyć odpowiednie środki dla rozwinięcia systemu zakupów zboża na rzecz państwowych instytucyj samorządowych i zrzeszeń spożywców w takich rozmiarach, by rolnik mógł zawsze znaleźć możność zbytu przeznaczonego na sprzedaż zboża i to po cenach odpowiadających cenom, jakie mógłby uzyskać przy eksporcie.

Niestety jednak rzecznicy zakazu wywozu artykułów żywnościowych stojąc na skrajnie jednostronnym punkcie widzenia, nie chcą zastanowić się głębiej nad temi logicznemi konsekwencjami, jakie by musiało pociągnąć za sobą wprowadzenie w życie ich postulatów, o ile by żądany przez nich zakaz wywozu nie miałmieć charakteru zarządzenia, stawiającego rolnictwo w jawnie upośledzonych warunkach i podkopującego byt i rozwój tak silnie dziś zachwianej produkcji rolniczej, stanowiącej podstawę życia gospodarczego Polski. *)

Jerzy Gościcki.

---

*) Już po napisaniu tego artykułu został wniesiony przez rząd i uchwalony przez sejm projekt ustawy „o zabezpieczenie podaży przedmiotów powszechnego użytku", dający rządowi między innemi prawo, wprowadzenia zakazu wywozu zbóż chlebowych w razie nadmiernego wyczerpywania się zapasów. Merytorycznie projekt ten jest bez znaczenia, ponieważ obowiązujące ustawodawstwo daje rządowi możność ograniczenia względnie przerwania wywozu przez wprowadzenie ceł wywozowych. Wprowadzenie tego postanowienia do ustawy jest znamiennem jedynie jako symptomatyczny przejaw tendencji poglądów pewnych czynników, wchodzących w skład koalicji rządowej, czynników, które pomimo tylu bolesnych doświadczeń gotowe są i nadal iść drogą podporządkowania interesów produkcji jednostronnie pojmowanemu interesowi konsumenta.

Widoki rozwoju naszego gorzelnictwa.

Jeżeli zestawimy cyfry produkcji okowity z gorzelń rolniczych w Polsce z ostatnich lat niepodległościowych z wytwórczością tej ważnej gałęzi przemysłu rolnego przed wojną, to przekonamy się naocznie, jak bardzo produkcja ta się obniżyła. To samo dotyczy ilości gorzelń czynnych, tych ważnych ośrodków kultury rolnej na uboższych ziemiach naszego kraju. W ciągu kampanji ubiegłej 1924/25 r. pracowało w Polsce zaledwie 1232 gorzelnie rolnicze, wyprodukowano zaś w nich 655.583 hl. spirytusu. Odnośne cyfry przedwojenne stanowią 2448 gorzelń i 2.748.040 hektolitrów. Produkcja więc zeszłoroczna stanowi zaledwie 25% wytwórczości z przed wojny, a ilość gorzelń rolniczych czynnych 50%. Przeciętna wytwórczość jednej gorzelni obniżyła się również z 1.073 hl. na 525 hl.

Stoimy więc wobec faktu nietylko zmniejszenia się produkcji gorzelniczej i skurczenia się ilości warsztatów produkcyjnych, ale też wobec spadku wytwórczości poszczególnych gorzelń i niedostatecznego wyzyskania ich zdolności produkcyjnej.

Przyczyny aż nadto są znane: zniszczenia wojenne, odcięcie od pojemnych rynków zbytu dawnych państw zaborczych, katastrofalny spadek cen światowych i konieczność przystosowania produkcji rodzimej do wysokości spożycia wewnątrz kraju.

O eksporcie większych ilości spirytusu marzyć obecnie nie można. Nawet gdyby pojemność rynków światowych zwiększyła się, gorzelnictwo rolnicze nie będzie w stanie nigdy konkurować z wytwórczością przemysłową, produkującą i taniej i lepiej.

Na zwiększenie się spożycia wewnętrznego w postaci trunków oddziaływać można tylko pośrednio przez sprawniejsze, niż dotychczas, ukrócenie gorzelnictwa tajnego i szmuglów pogranicznych. Są to jednak paljatywy, które sytuację w małym tylko stopniu polepszyć są w stanie.

Gdy dalej wszelką myśl nawoływania do zwiększenia się pijaństwa z góry wykluczyć musimy, narzuca się pytanie: co robić? Odpowiedź na to pytanie narzuca się same przez się: wewnętrzny rynek zbytu spirytusu można i należy zwiększyć. Nie należy go tylko opierać na spożyciu w postaci trunków, a wzorem państw zagranicznych wytężyć wszystkie siły dla zużytkowywania spirytusu na cele techniczne.

Spirytus powinien znaleźć szerokie zastosowanie do celów oświetleniowych i ogrzewalnych, może być użytkowany jako surowiec, przy wyrobie octu, jedwabiu sztucznego, wszelkiego rodzaju produktów perfumeryjnych, farmeceutycznych i chemicznych. Poza tem ma on kolosalne znaczenie dla obrony państwa przy wyrobie prochu bezdymnego i różnych materjałów wybuchowych. Przedewszystkiem zaś powinien służyć, jako źródło siły napędnej dla silników ruchomych i nieruchomych o spalaniu wewnętrznem.

Trzeba jasno zdać sobie sprawę, że Polska pod względem stosowania spirytusu do celów powyższych stoi na szarym końcu państw, zainteresowanych w rozwoju przemysłu gorzelniczego. Spożycie to na głowę ludności wynosi u nas zaledwie około 0,35 litra wobec 2,04 hl. konsumcji spirytusu w postaci trunków, podczas gdy już przed wojną (1912 r.) zużytkowywano na cele techniczne w Austrji 1,1 l., w Belgji 1,3 l., we Francji 1,8 l., w Szwajcarji 2,2 l. i w Niemczech 2,6 l. na każdego mieszkańca, a w dobie powojennej, we Francji i w Niemczech przynajmniej, spożycie na te cele górować zaczyna nad konsumcją w postaci napojów, stając się z dniem każdym coraz bardziej istotną podstawą zbytu spirytusu wewnątrz kraju. Wysokość spożycia tego zależną jest z jednej strony od większego rozwoju gałęzi przemysłu, użytkującego spirytus, jako jeden z surowców, jest jednak z drugiej niewątpliwym wynikiem umiejętnej propagandy i skoordynowanych wysiłków sfer zainteresowanych, dążących do jaknajwiększego rynku zbytu dla nadmiarów spirytusu. U nas niestety w tym kierunku nie robi się nic, lub prawie nic. Powstał wprawdzie na wiosnę r. b. w Warszawie przy Sekcji Przemysłowej Polskiego Towarzystwa Technicznego Komitet Popierania Technicznych Zastosowań spirytusu, ale zamierzona przez ten komitet na wrzesień ubiegły specjalna wystawa w Poznaniu z różnych względów musiała być odłożoną do roku przyszłego. Wprawdzie ważną tę sprawę poruszono za rozumną inicjatywą hr. Rodryga Dunina na ostatniem zebraniu Rady Naczelnej Gorzelń Rolniczych, i jest nadzieja, że Rada ujmie tę sprawę w swoje ręce. Ale wszystko to jest raczej muzyką przyszłości i jakże nikłem zapoczątkowaniem w porównaniu z dotychczasową pracą gorzelników francuskich, niemieckich, a choćby i czechosłowackich.

Szczególnie we Francji sprawę tę pchnięto bardzo poważnie naprzód. Ujęto ją pod hasłem zmniejszenia importu benzyny, zapewnienia na wypadek wojny rodzimych surowców do wyrobu materjałów wybuchowych, usamodzielnienia się ekonomicznego i zapewnienia silnikom, głównie zaś kolosalnie rozwiniętemu automobilizmowi i awjatyce źródła siły napędnej, czerpanej z krajowych zasobów spirytusu. Sprawa „Carburant national", wszczęta tam zaraz po wojnie, jest nieustaną troską sfer gorzelniczych. Jak żywą i owocną była ta akcja, dowodzi jednomyślna uchwała parlamentu z dnia 23-go lutego 1923 r. (t. zw. „loi du Carburant national"), domagająca się zniewolenia importerów produktów naftowych do przymusowego zakupu spirytusu w stosunku 10% do sprowadzonej benzyny. Gorzelnicy francuscy powołali dalej do współpracy specjalną komisję naukową ze współudziałem najwybitniejszych autorytetów chemicznych, której po szeregu jaknajskrupulatniej przeprowadzonych badań i doświadczeń udało się wykazać niezbicie, że 40—50% mieszanina odwodnionego do 99.7% spirytusu z benzyną może być z powodzeniem stosowana do celów napędowych bez potrzeby wprowadzania jakichkolwiek zmian w budowie motorów zupełnie na równi z czystą benzyną.

Badania te prowadzono jednocześnie w laboratorjach oraz w zastosowaniu do różnych motorów stałych i ruchomych, jak samochody ciężarowe i turystyczne, motocykle, autobusy i wreszcie — samoloty. Stosowano je na wielu dziesiątkach tysięcy kilometrów, próbując różne proporcje mieszaniny, badano najskrupulatniej nietylko samą użyteczność mieszanki w zestawieniu z czystą benzyną, ale również i jej trwałość i oporność na ujemne wpływy atmosferyczne, głównie na właściwości hygroskopijne w granicach różnych temperatur począwszy od —20° C. Nie zaniedbano tu wyjaśnić, czy i o ile pozostałości wody, używanej do mycia naczyń i beczek, mogą tu mieć wpływ ujemny. — Ścisłe badania te wykazały, że najbardziej wskazaną jest mieszanina 40—50% odwodnionego spirytusu z 50 do 60% benzyny. Stwierdzono dalej, że chociaż spirytus uboższyjest kaloryjnie od benzyny. Stwierdzono dalej, że chociaż spirytus uboższy jest kaloryjnie od około 5.000 c.), to jednak różnice te kompensują się w łatwiejszem zużytkowaniu efektywnem zasobów kaloryjnych przez spirytus. Dr. J. Perard, prof. chemji przemysłowej w Ecole Centrale, w obszernem sprawozdaniu z licznych i wielostronnych badań dochodzi do wniosków następujących:

1) że spożycie mieszanki o domieszce od 30—50% spirytusu na kilometr jest identyczne ze spożyciem benzyny czystej;

2) że bieg samochodu na ogół jest lepszy, a motor działa bardziej elastycznie i wytrzymuje lepiej zwolnienie biegu przy pełnem obciążeniu bez stuku w cylindrach;

3) że elastyczność ta w związku z lekkiem zwiększeniem siły pozwala samochodowi łatwiej wznosić się pod górę, niż przy stosowaniu benzyny czystej;

4) że nie stwierdzono żadnych ujemnych wpływów mieszanki na cylindry, klapy, lub jakiekolwiek inne części motoru.

Badania i wyniki te potwierdziły liczne konkursy i pokazy w Bézier (1922), Tuluzie (1923) i Buc (1924). — Pokaźne tomy sprawozdań z tych konkursów i opinje największych autorytetów Francji wykazują zgodnie, że zagadnienia „Carburant national" z punktu widzenia technicznego jest już rozstrzygnięte ostatecznie i najzupełniej pomyślnie.

Ważnym etapem w walce o zapewnienie prawa obywatelstwa dla „Carburant national" był układ, zawarty w 1922 r. w Bézier pomiędzy organizacjami wytwórców spirytusu „przemysłowego" *) i związkiem producentów buraków z jednej strony a Związkiem producentów win oraz syndykatem gorzelniczym południa Francji z drugiej, mocą którego przedstawiciele gorzelnictwa „przemysłowego" zrezygnowali z dążności do użytkowania spirytusu, wytworzonego przez nich, na wyrób trunków, a Związek producentów

---

*) Spirytusem „przemysłowym" nazywają we Francji spirytus, otrzymywany z buraków i z melasy.

win i gorzelnicy południa wyrazili zgodę na obciążenie win, jabłeczników, rhum'ów i innych wyrobów spirytusowych podatkiem specjalnym przeznaczonym na wzmożenie zasobów projektowanego przez uchwałę Parlamentu i projekt komisji senackiej Urzędu Spirytusowego w celu umożliwienia mu sprzedaży w wielkich rozmiarach alkoholu jako źródła siły napędnej po cenach wytrzymujących konkurencję z czystą benzyną. — Obie strony i obecni na zjeździe liczni senatorowie i posłowie zobowiązali się jednocześnie do szybkiego wprowadzenia w życie tego układu i uchwalenia odnośnych praw przez obie Izby Ustawodawcze. — Ważny ten układ zapewnił przyszłemu Urzędowi Spirytusowemu podstawy finansowe, które zwiększone przez zyski czerpane ze sprzedaży alkoholu na wzmocnienie win, wyrób octu, perfumerji i t. p. dawać mu powinny możność sprzedaży spirytusu do celów napędnych po cenach niskich umożliwiających konkurencję z benzyną, i rozstrzygać w ten sposób ekonomiczną stronę zagadnienia „Carburant national".

Dzięki konkursom, licznym zjazdom i naradom, a także dzięki umiejętnie rozwiniętej reklamie i zainteresowaniu zagadnieniem przedstawicieli najróżnorodniejszych sfer interesów, zdołano w krótkim przeciągu czasu spopularyzować ideę „Carburant national".

Wprawdzie uchwała parlamentu z r. 1923 pozostała dotychczas w znacznym stopniu jeszcze martwą literą, gdyż ciężki aparat biurokracji francuskiej nie kwapi się w popieraniu zdrowej inicjatywy społecznej, a skarb, płacąc zbyt niskie ceny za nabywany przymusowo spirytus, hamuje rozwój gorzelnictwa buraczanego; wprawdzie propagatorzy „Carburant national" mają jeszcze liczne przeszkody do przezwyciężenia, — jednak na ogół sprawa ta już jest tak dojrzałą we Francji, że niedaleką jest chwila, gdy „Carburant" zacznie być tam szeroko stosowany, przyczyniając się do rozwoju gorzelnictwa rolniczego i rozszerzenia plantacyj buraczanych *).

W innych państwach, zainteresowanych w rozwoju gorzelnictwa, analogiczne zagadnienia są również daleko posunięte, a mieszaniny spirytusowo-benzynowe, bądź spirytusowo-benzolowe (np. t. zw. Monopolina w Niemczech i Dynalkol w Czechosłowacji) znajdują coraz szersze zastosowanie.

Najwyższy czas, by i u nas ważna ta sprawa ruszyła z martwego punktu. Wprawdzie w przeciwieństwie do innych krajów rozporządzamy nadmiarem benzyny. Jeżeli jednak weźmiemy pod uwagę ważność sprawy dla podniesienia kultury rolnej, łatwość eksportu nadmiarów benzyny zagranicę i znaczenie zabezpieczenia sobie drugiego źródła siły napędnej i niezbędnego surowca dla celów obrony państwa, nie powinniśmy się krępować względami wytwarzania konkurencji przemysłowi naftowemu, gdyż walor sprawy roz-

---

*) Sprawy te obszernie omawia artykuł autora p. t. „Francuski przemysł spirytusowy i jego zagadnienia żywotne", drukowany w zeszycie październikowo-listopadowym Przemysłu Rolnego.

woju gorzelnictwa i żywotnych interesów wojskowych powinny stanowczo przeważyć. Sprawy ściśle na wzór francuski rozstrzygnąć nie możemy, bo w naszych warunkach nie możemy nikogo przymuszać do nabywania spirytusu i mieszania go z benzyną.

Należy więc poprostu wybrać drogę wolnej konkurencji i przeciwstawić w handlu polski Carburant national czystej benzynie. Dla osiągnięcia jednak tego celu trzeba nawiązać żywą współpracę z Ministerstwem Spraw Wojskowych, Dyrekcją Monopolu Spirytusowego i klubami automobilistów, ustalić typ mieszanki dostosowany do warunków miejscowych, ochrzcić ją nazwą ogólnie przystępną i chwytną, zapewnić jej cenę możliwie niską dla wytrzymania konkurencji z benzyną, zorganizować szereg pokazów, demonstracyj i raid'ów i t. d. Praca to mozolna i trudna, z tem większą energją przystąpić do niej trzeba z dobrze obmyślonym planem i bez straty drogocennego czasu. *August Iwański.*

Rzekome oszczędności w gospodarce samorządowej.

W związku z ogólną sytuacją finansową kraju Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w bardzo obszernym okólniku swoim z dn. 4/XI 1925 r. Nr. SF. 2216/25, „w sprawie budżetów związków komunalnych na rok 1926", umieściło szereg zarządzeń, których intencją, jak to wyraźnie widać z treści okólnika, było osiągnięcie możliwie daleko idących oszczędności w gospodarce samorządowej, a tem samem wydatne zmniejszenie obciążenia daninami komunalnemi.

W tym też celu umieszczono w okólniku pewne zalecenia, dotyczące w szczególności tak zwanych podatków na wyrównanie niedoborów budżetowych gminnych oraz podatków (opłat) drogowych. Te ostatnie jednak zalecenia w związku z niektóremi innemi ustępami okólnika po bliższem zbadaniu ich treści i skonfrontowania z rozporządzalnym materjałem cyfrowym muszą budzić poważne obawy, czy w rezultacie w ten sposób ujętej akcji oszczędnościowej nie zostanie osiągnięty skutek wręcz przeciwny, a mianowicie dalsze zwiększenie ciężarów, lub w najlepszym wypadku pozostawienie tych ciężarów w obecnej ich wysokości i tak już zbyt uciążliwej dla rolnictwa.

Mianowicie w p. 6 wspomnianego okólnika Min. Spr. Wewn. znajdujemy wprawdzie znaczne ograniczenie dopuszczalnej wysokości podatków na pokrycie niedoborów budżetowych gmin, a to do wysokości 56% maksymalnego dotychczasowego obciążenia, drogą zamiany kwoty podatku, równej ilości morgów podatkowych na kwotę równą ilości hektarów podatkowych w gminie (1 mg. = 0.56 ha). Jednocześnie jednak p. 9 okólnika mówi

o konieczności wyzyskania w pełni przez związki komunalne źródeł dochodowych i wyraźnie zaleca powszechne pobieranie przez związki komunalne podwyższonej normy dodatków do państwowych podatków gruntowych z mocy ustępu II art. 14 ustawy z dnia 15. VI 1923 r. o państwowym podatku gruntowym oraz wskazuje na ułatwiony obecnie tryb zatwierdzenia przez władze nadzorcze uchwał związków w tej sprawie, — uważając, że związki komunalne wykorzystywały dotychczas te ustawowe źródła niedostatecznie. Jest to nawiasem mówiąc interpretacja pod względem formalnym zasadniczo niesłuszna, gdyż omawiany ustęp 2-gi art. 14 wyraźnie mówi, że dodatek ten ma charakter wyjątkowy: „w wyjątkowych, zasługujących na uwzględnienie wypadkach, może Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z Ministrem Skarbu pozwolić na podwyższenie tej normy do 150% itd."

W p. 10 okólnika Min. Spr. Wewn. obiecuje wydać zarządzenia dotyczące dopuszczalnej wysokości obciążenia płatników wogóle podatkami drogowemi (powiatowemi i gminnemi). Jednocześnie jednak na wstępie tegoż punktu Min. Spr. Wewn. zaleca pobieranie przez gminy wiejskie specjalnych opłat drogowych, z czego dotychczas gminy naogół nie korzystały.

W ten sposób proponowana redukcja podatku na pokrycie niedoborów budżetowych gmin zbiega się z natychmiastowem podwyższeniem dodatków do państwowych podatków drogowych, a zapowiedziane ograniczenie zbyt wysokich opłat drogowych, pobieranych przez sejmiki, zrekompensują się w całkowitem wykorzystaniu opłat drogowych gminnych.

W b. Królestwie Kongresowem znajduje się 11.067.031 ha podatkowych, czyli 18.907.315 mórg podatkowych. Wobec wyżej wyłuszczonego projektu obciążenie rolnictwa temi podatkami zostanie zredukowane z 18.907.315 zł. do 11.067.031 zł. t. j. o 7.840.284 zł. Natomiast w przypuszczeniu że na skutek omawianego okólnika oczywiście wszystkie prawie gminy i powiaty zaczną korzystać z podwyższonego dodatku do państwowego podatku gruntowego, obciążenie rolnictwa, jak wskazują rozporządzalne materjały statystyczne, podnieść się może mniejwięcej o 5.200.000 złotych.

Tak więc zapowiadane zamierzenia ograniczenia ciężarów komunalnych w postaci redukcji kwot podatku na niedobory budżetowe gmin wobec jednoczesnego dopuszczenia do powszechnego korzystania przez związki komunalne z podwyższonej normy dodatku do państwowych podatków gruntowych sprowadza się dla b. Kongresówki do niewielkiej sumy około 2.640.000 zł.

Jeżeli w najbliższym czasie, przed uchwaleniem budżetów związków komunalnych, nie ukażą się zapowiedziane w p. 10 okólnika ograniczenia wysokości opłat drogowych, to wówczas poza opłatami pobieranemi przez Sejmiki w dotychczasowej wysokości spodziewać się można jeszcze, dzięki

temuż p. 10 okólnika, dalszego powiększenia obciążenia przez wprowadzenie gminnych opłat drogowych. Ogólnej wysokości tych nowych ciężarów, wobec braku w tym względzie odpowiednich danych, przewidzieć ściśle nie można, natomiast z wszelką pewnością należy stwierdzić, że przewyższą one wielokrotnie drobną sumę oszczędności, możliwych do osiągnięcia na zasadzie wyżej rozważanych zarządzeń. Ponadto wprowadzenie opłat gminnych drogowych w konsekwencji spowoduje rozszerzenie na przyszłość pozycyj rozchodowych budżetów gminnych, gdyż z funduszów tą drogą osiągniętych pokrywane niewątpliwie będą i ogólne wydatki gminne (analogicznie jak to miało miejsce dotychczas odnośnie powiatowych zw. komunalnych).

W razie niedostatecznego ograniczenia wysokości tych opłat zamierzona akcja oszczędnościowa nietylko nie osiągnie rezultatów w kierunku ograniczenia ciężarów komunalnych, ale przeciwnie znacznie je podwyższy.

Pierwotnie zarówno ustawa o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych z dnia 11. VIII. 1923 r. jak i ustawa drogowa z dnia 10. XII. 1920 r. przewidywały pokrycie kosztów utrzymania dróg w pierwszym rzędzie z ogólnych wpływów budżetowych. Słuszną tę zasadę wypaczył dopiero okólnik Ministerstwa Robót Publicznych Nr. XII — 76 z dnia 7 lutego 1924 r. —

Ponadto zaznaczyć trzeba, że wobec możliwości pobierania wysokich opłat drogowych Związki Komunalne rozszerzać mogły pozycje rozchodowe swych budżetów ponad wydatki konieczne, obracając często sumy uzyskiwane z opłat drogowych (którym okólnik Min. Robót Publ. nadał charakter podatków celowych) na ogólne swe wydatki. Że tak jest istotnie świadczy następujące zestawienie:

Przeciętna wpływów z opłat drogowych dla 27 powiatów b. Kongresówki w preliminarzach na 1925 r. stanowi 168.405 zł. na powiat, przeciętna zaś kosztów utrzymania dróg 129.808 zł. W pozycji zatem opłat drogowych kryje się 38.597 zł. podatku (30% rzeczywistych kosztów utrzymania dróg), zużytego na inne wydatki budżetowe.

Stąd widać, że jeżeli chodzi o racjonalne, a tak niezbędne ograniczenie ciężarów, ponoszonych przez płatników danin komunalnych, należałoby dla określenia wysokości podatków drogowych (gdyby się zgodzić z prawnem uzasadnieniem ich istnienia) brać pod uwagę nie kwoty uzyskiwane dotychczas przez samorządy z opłat drogowych, lecz kwoty rzeczywistych ich wydatków na utrzymanie dróg, przyczem należałoby uwzględniać następujące zasady:

1. przynajmniej część kosztów utrzymania dróg powinna być pokrywana z ogólnych źródeł dochodowych związków komunalnych,
2. koszta te wobec zastosowania koniecznych oszczędności winny być zredukowane,

3. opłaty drogowe nie powinny być zużywane na inne cele, niż na utrzymanie dróg, w żadnym zaś razie na budowę dróg nowych, które na równi z innemi wydatkami inwestycyjnemi pokrywane być winny z nadzwyczajnych źródeł dochodowych (w pierwszym rzędzie z pożyczek długoterminowych).

Ze wspomnianych uprzednio materjałów statystycznych wynika, że obecne koszta utrzymania dróg, znajdujących się w administracji powiatowego związku komunalnego, wynoszą 72% wpływów samorządów z normalnych dodatków do zasadniczych państwowych podatków gruntowych. Tem samem i opłaty drogowe na utrzymanie dróg (gdyby były one tylko na ten cel użyte) wynosić dotychczas powinny tę samą kwotę.

Jeżeli zatem istotnie przeprowadzone być mają pewne oszczędności w gospodarce drogowej, to nastąpić powinno ograniczenie wysokości opłat drogowych, pobieranych przez powiatowe związki komunalne przynajmniej do 36% wpływów samorządu z normalnych dodatków do zasadniczych państwowych podatków gruntowych, t. j. do połowy kwoty podatków drogowych, pobieranych przez powiatowe związki komunalne obecnie.

Zarządzenia w tym kierunku dałyby oszczędności w b. Kongresówce około 5.250.000 złotych. Gdyby przeto opłaty drogowe gminne maksymalnie wynosiły dla b. Kongresówki w ogólnej swej cyfrze 2.640.000 zł., które stanowią 18% wpływów samorządowych normalnych dodatków do państwowych podatków gruntowych, to wówczas absolutnie nie zmniejszyłyby się ich dotychczasowe źródła dochodowe.

Zważywszy jednak, że, jak to zaznacza omawiany okólnik Min. Spraw Wewnętrznych, w ostatnim roku wydatki gmin znacznie się zmniejszyły w związku z przejęciem przez państwo wydatków na utrzymanie policji oraz, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych słusznie dąży do osiągnięcia oszczędności w gospodarce gmin, należałoby wogóle zabronić gminom pobierania tych opłat i w tym celu powinna być odpowiednio sprostowana treść p. 10 omawianego okólnika. Gminy zresztą utrzymują drogi systemem przeważnie szarwarkowym i bez pobierania tych specjalnych opłat dotychczas obywać się mogły. Czyż moment obecny nadaje się do wprowadzania tak trudnych w dzisiejszych warunkach do pobierania opłat gotówkowych?

Gdyby uwzględnione zostały oba powyższe postulaty oszczędnościowe, to jest ograniczenie opłat drogowych pobieranych przez pow. Zw. Komunalne do wysokości 36% normalnych wpływów samorządu z dodatkiem do zasadniczych podatków gruntowych, oraz zabronienie gminom pobierania opłat drogowych, to w ten sposób musiałyby się zmniejszyć wydatki zwyczajne samorządów o sumę b. zresztą skromną, bo zaledwie 5.250.000 zł. plus 2.640.000 zł. t. j. 7.890.000zł.

Jeżeli ostatnie zarządzenie oszczędnościowe Min. Spraw Wewnętrznych nie zostaną odpowiednio uzupełnione, nie przyniosą one żadnej istotnej

ulgi w obciążeniu rolnictwa, zmieni się tylko nomenklatura podatków komunalnych a nie ich wysokość, gdy tymczasem katastrofalny stan rolnictwa domaga się rzeczywistego a nie pozornego zmniejszenia ciężarów.

Nieuwzględnienie istotnej, a tak zmniejszonej obecnie siły płatniczej rolnictwa byłoby nad wyraz szkodliwe nie tylko dla gospodarczego stanu kraju, lecz i dla sameg samorządu.

Janusz Cieszewski i *Władysław Englicht.*

Państwowa Rada Rolnicza.

Dnia 17 i 18 grudnia 1925 r. odbyły się pod przewodnictwem Ministra R. i D. P. p. dr. Kiernika posiedzenia Państwowej Rady Rolniczej.

9 nstytucyj, należących do Związku Polskich Organizacyj Rolniczych wydelegowało swych przedstawicieli. Do Państwowej Rady Rolniczej zostali powołani z ramienia: Wielkopolskiej Izby Rolniczej, jako członkowie: B. Łubieński, W. Maringe, S. Musiał, W. Tuchołka; zastępcy: Z. Czarnecki, W. Gaj, S. Karłowski, J. Kryger; Pomorskiej Izby Rolniczej, jako członkowie: J. Donimirski, W. Hulewicz, A. Serożyński; zastępcy: J. Główczewski, J. Szczepkowski, F. Wojciechowski; Centralnego Towarzystwa Rolniczego, jako członkowie: W. Chmielecki, K. Fudakowski, A. Maj, H. Wąsowicz; zastępcy: T. Fijałkowski, P. Kleniewski, M. Porowski, W. Zawistowski; Towarzystwa Gospodarskiego Wschodniej Małopolski, jako członkowie: M. Bundylak, M. Jaroszyński; zastępcy: P. Komendowski, J. Rozwadowski; Wołyńskiego Towarzystwa Rolniczego, jako członek: R. Załęski; zastępca: R. Skirmunt; Nowogrodzkiego Towarzystwa Rolniczego, jako członek: K. Rdułtowski; Zrzeszenia Właścicieli Lasów, jako członek: A. Jankowski; zastępca: W. Święcicki; Związku Banków Rolniczych, jako członek: F. Wojewódzki; zastępca: B. Wierzyński; Związku Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych, jako członek: G. Jankowski; zastępca: P. Hoser; ponadto z nominacji: Z. Chrzanowski i J. Gościcki. W Radzie Rolniczej przyjęli również udział przedstawiciele wiedzy i nauk, reprezentanci najwyższych uczelni rolniczych oraz przedstawiciele organizacyj nie wchodzących w skład Z. P. O. R.

Minister Rolnictwa wygłosił dłuższe przemówienie zaznaczając, że Państwowa Rada Rolnicza zbiera się w sytuacji wyjątkowo dla Państwa i rolnictwa, krytycznej. Trzeba stwierdzić, że rolnictwo przez 7 lat nie cieszyło się tem poparciem, tą życzliwością różnych miarodajnych czynników, na którą bezwzględnie nietylko zasługiwało, ale którą powinno się cieszyć nietylko ze względu na sam interes rolnictwa, ale i na interes Państwa. Nie da się zaprzeczyć, że rolnictwo było niejako przedmiotem eksperymentów niedoświadczeń różnych systemów polityki gospodarczej naszego pań-

stwa, a nie tym podmiotem uprawnionym, który powinien w dziedzinie tej polityki zajmować pierwsze miejsce. Rolnictwo jeszcze na długi szereg lat zostać musi i zostanie główną gałęzią produkcji krajowej. Dziś mimo ciężkiej sytuacji i krytycznej chwili, w jakiej rolnictwo się znajduje, możemy mówić z pewnym optymizmem o przyszłości. Obecnie nastąpił przełom w opinji publicznej, w ciałach ustawodawczych i w rządzie. Dotychczas zachodzi poważny brak jednolitego programu rolniczego, którego niestety nie było także ani w rządzie ani w czynnikach ustawodawczych, i brak wspólnej walki interesu rolnictwa bez względu na to, czy rolnik pracuje na małem, czy wielkiem gospodarstwie. Jedną z przyczyn kryzysu rolniczego jest światowa dysproporcja pomiędzy cenami produktów rolniczych, a cenami produktów przemysłowych, która musiała zaważyć w znacznej mierze na zubożeniu rolnictwa. Usunięcie tej dysproporcji jest jednem z najpilniejszych zadań. Zagadnienie kredytu długoterminowego, które jest najżywotniejszą kwestją dla rolnictwa, jest nie mniej ważne. Do czynników wpływających na kryzys, jaki przeżywamy, należy zaliczyć również politykę traktatową, nieodpowiadającą interesom wsi. Z kolei rzeczy wskazał p. minister na nierównomierne obciążenia podatkowe, nieuporządkowany system podatkowy, który dziś zmusza w terminach nieprzewidzianych realizować plony w warunkach jaknajniekorzystniejszych, zubożenie miast (obniżenie siły konsumpcyjnej) i zatarg gospodarczy z Niemcami. Środki zaradcze winny zmierzać w kierunku: niestosowania redukcji budżetu Ministra Rolnictwa, konwersji krótkoterminowych zobowiązań, wskrzeszenia kredytu długoterminowego, kredytu na nawozy sztuczne, zwiększenia redyskonta Państwowego Banku Rolnego w Banku Polskim, pobierania podatków w zbożu i usunięciu pośredników.

Następnie, celem ustalenia składu oraz tematu obrad komisyj P. R. R. została wybrana komisja ogólna, w której skład weszli pp.: Fudakowski, Gościcki, Jura, Kowalczuk i Wilkoński. Referat o zasadach przyszłej taryfy celnej wygłosił p. Królikowski, referat p. t. „Wytyczne dla organizacji zbytu produktów zwierzęcych" — p. Ihnatowicz, referat p. t. „Produkcja okopowych w związku z kryzysem przemysłu cukrowniczego" — p. Karłowski i referat „Sprawa kwalifikowanego eksportu artykułów rolnych" — p. dr. Hoyer. Ponadto zgłoszone zostały następujące referaty piśmienne: „Zadania wydziału ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich", „Sprawa ochrony celnej zbóż, tłuszczów i ryb", „Organizacja oświaty rolniczej wśród szerokich mas producentów rolnych", „Sprawa uboju zwierząt" oraz „Sprawa ustalenia norm do art. 1 i 8 projektu ustawy o ochronie lasów (jakiej wielkości obszary leśnenie powinny podlegać przepisom zaprojektowanej ustawy oraz, jak ustalić minimalny obszar majątków leśnych, dla których należy wymagać zagospodrownia według planów gospodarczych).

Z kolei powołano nstępujące komisje: ekonomiczną, ekonomiki drob

nych gospodarstw wiejskich, produkcji hodowlanej, produkcji roślinnej i przemysłu rolnego, oświatową, weterynaryjną i leśną. Poszczególne komisje, po gruntownych naradach, powzięły cały szereg uchwał, które zostały przyjęte na plenum.

Opinja P. R. R w sprawie kwalifikowanego eksportu artykułów rolnych.

1. Standaryzacja eksportu w zakresie produktów rolnych winna obejmować tylko najwybitniejsze nasze arytkuły eksportowe

2. Zasada powyższa winna być wprowadzana w życie stopniowo; powinny być przedsięwzięte bezzwłocznie kroki, zmierzające do rozpatrzenia zagadnienia standaryzacji mięsa, masła, bydła oraz nasion roślin koniczynowych.

3. Rząd winien w czasie możliwie najprędszym wystąpić do ciał ustawodawczych z projektem ustawy w sprawie standaryzacji eksportu z Polski jaj. W ustawie tej winny być zawarte ogólne zasady kwalifikacji wywozu, szczegółowe przepisy powinny być wprowadzone w życie w drodze rozporządzeń.

4. Standaryzacja eksportu z Polski jaj winna się opierać na następujących zasadach: należy wprowadzić system koncesjonowania wywozu z Polski jaj. Koncesje winny być udzielane w pierwszym rzędzie spółdzielniom rolniczo-handlowym, opartym o zawodowe organizacje społeczno-rolnicze; zezwolenia na prawo wywozu winny być udzielane poszczególnym firmom przez Ministra Rolnictwa i D. P., do którego kompetencji należy włączyć również kontrolę jaj wywożonych zagranicę oraz inspekcję technicznych urządzeń firm, uprawnionych do wywozu; do przeprowadzania kontroli nad eksportem z Polski jaj należy powołać do życia „Stację Oceny Jaj", podległą Ministerstwu Rolnictwa i D. P. i utrzymywaną z jego sum budżetowych.

Opinja P. R. R. w sprawie traktatów handlowych z krajami, stanowiącemi główne rynki zbytu dla wytworów polskiego rolnictwa.

1. Wydawanie pozwoleń na import i tranzyt produktów zwierzęcych ograniczyć należy tylko do tych wypadków, kiedy polskie władze weterynaryjne stwierdzą dostatecznie, iż dany transport nie spowoduje zawleczenia zaraźliwych chorób zwierzęcych do Polski.

2. Pertraktacje w sprawie umowy handlowej z Czechosłowacją winny być jaknajszybciej zawarte.

3. Traktat handlowy z Austrją z 1922 r. należy poddać rewizji w czasie możliwie najkrótszym.

4. Pomimo, że wojna celna z Niemcami nie zahamowała rozwoju eksportu wytworów rolnych z Polski, z uwagi jednak na obustronne korzyści, płynące z normalnych stosunków handl. między państwami, P. R. R. uważa za pożądane osiągnięcie porozumienia z Niemcami, stojąc wszakże na stano-

wisku zrealizowania zasadniczych postulatów rolnictwa, przytoczonych przez Ministra Rolnictwa i D. P. z tem, że bez dostatecznego zabezpieczenia importu inwentarza żywego i artykułów zwierzęcych oraz najważniejszych ziemiopłodów z Polski — traktat zawarty być nie może.

Opinja P. R. R. w sprawie okopowych w związku z kryzysem przemysłu cukrowniczego.

1. Dla roztoczenia należytej opieki nad uprawą buraka cukrowego i złagodzenia grożącego przemysłowi cukrowniczemu kryzysu:

a) skierować cały wysiłek wiedzy i doświadczenia w kierunku zwiększenia plonów buraka cukrowego i zmniejszenia tą drogą kosztów jego produkcji,

b) popierać powstawanie i rozwój racjonalnie prowadzonych cukrowni, głównie o typie spółdzielczym, opartym na przeważającem zainteresowaniu producentów buraka,

c) dążyć stopniowo do zmiany obecnego systemu, w którym rozwój cukrownictwa opiera się wyłącznie na podnoszeniu cen cukru na rynku krajowym,

d) opracować program środków, któreby należało zastosować w tym celu, aby w razie konieczności zastąpienia uprawy buraka cukrowego innemi ziemiopłodami, wynikające stąd straty były jaknajmniejsze dla ogólnego poziomu kultury rolniczej.

2. Dla podniesienia kultury i powiększenia plonu ziemniaka:

a) rozpocząć w państwowych instytucjach naukowych prace hodowlane nad nowemi odmianami ziemniaków, badaniem chorób ziemniaczanych i sposobami walki z niemi, popierając jednocześnie funduszem subwencyjnym doświadczenia zbiorowe nad uprawą ziemniaków,

b) ułatwić eksport wczesnych odmian ziemniaków jadalnych i sadzeniaków przez właściwe zarządzenia celne i taryfowe,

c) powiększyć ilość spożycia ziemniaków przez prowadzenie racjonalnej polityki hodowlanej,

d) powiększyć ilość spożycia ziemniaków przez popieranie przetwórstwa ziemniaczanego jak zakładanie rolniczych krochmalni, suszarni i t. p.,

e) podtrzymać i poprzeć przemysł gorzelniczy przez szerokie zastosowanie spirytusu do celów technicznych i chemicznych,

f) dla uchronienia od ruiny i zaniku tak ważnej dla rolnictwa gałęzi przemysłu rolniczego, jakim jest gorzelnictwo, spowodować słuszną i opłacającą koszta produkcji cenę na spirytus dla monopolu państwowego.

Opinja P. R. R. w sprawie zadań wydziału ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich.

1. Konieczność podwyższenia budżetu Wydziału, ze względu na jego zakres prac.

2. Wydział ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich powinien pozostawać w kontakcie z katedrami ekonomiki rolniczej, polityki agrarnej i ewentualnemi katedrami statystyki matematycznej szkół akademickich.

3. Państwowa Rada Rolnicza prosi Ministerstwo Rolnictwa o wszczę-

cie starań celem utworzenia stanowisk radców ewentl. attaches rolniczych przy naszych przedstawicielstwach zagranicznych, w celu informowania Ministerstwa i Wydziału o postępie rolnictwa zagranicą wogóle, drobnego zaś w szczególności, w pierwszym rzędzie zaś prosi o obsadzenie przez osobę, posiadającą wykształcenie rolnicze, stanowiska przedstawiciela Polski przy Międzynarodowym Instytucie Rolnictwa w Rzymie.

4. Przekształcenie w przyszłości Wydziału na samodzielny Instytut ekonomiki i kultury drobnych gospodarstw wiejskich.

Opinja P. R. R. w sprawie projektu ustawy o ochronie lasów.

1. Wielkość nieobciążonych służebnościami i nieuznanych za ochronne odosobnianych gruntów leśnych winna wynosić 5 ha na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej i b. Kongresówki, a 10 ha na terenie Ziem Wschodnich.

2. Wielkość lasów, w których, ze względu na mały ich obszar, plan urządzenia gospodarstwa leśnego może być zastąpiony programem gospodarczym, powinna wynosić na obszarze b. Dzielnicy Pruskiej i województwa tarnopolskiego — 30 ha, b. Kongresówki i pozostałej części Małopolski — 50 ha, a na obszarze Kresów Wschodnich — 100 ha.

Opinja P. R. R. w sprawie produkcji hodowlanej.

1. Podniesienie chowu inwentarza najlepiej da się przeprowadzić przez zapewnienie stałego i nieograniczonego zbytu zwierząt i produktów zwierzęcych. Do tego celu powinien prowadzić całokształt gospodarczej polityki państwowej.

2. Państwo powinno zaspakajać potrzeby swych instytucyj w zakresie wytworów produkcji zwierzęcej, w szczególności, na opatrzenie wojska, wyłącznie u rolników z pominięciem pośrednictwa prywatnego.

3. Dla pobudowania i uruchomienia racjonalnie urządzanych rzeźni i przetwórni mięsnych, mleczarni, serowarni, składów, zaopatrzonych w chłodnie, potrzebny jest kredyt długoterminowy.

4. Rolnicy powinni dążyć do posiadania własnej organizacji zbytu zwierząt i produktów zwierzęcych.

5. Podstawową jednostką organizacji powinna być spółdzielnia, założona w miejscu produkcji materjału rzeźnego, złożona z posiadaczy zwierząt.

6. Krajowa produkcja zwierząt rzeźnych powinna całkowicie zaspokoić potrzeby wewnętrzne rynku, skierowując nadmiar na rynki zagraniczne

7. Handel żywym inwentarzem powinien się odbywać nie „na oko", lecz na wagę. Tranzakcje na ważniejszych targowiskach winny być rejestrowane. Nomenklatura towaru ma być oparta na zasadach, umożliwiających rolnikowi orjentowanie się w położeniu rynku.

8. Przemysł mleczarski powinien organizować się na zasadach spółdzielczych, i rozwijać się w kierunku dostawy na rynki świeżego mleka, masła i serów.

9. Przy zbycie trzody chlewnej należy zastosować możliwie niską taryfę przewozową i poczynić daleko idące udogodnienia graniczne.

10. Nieodzowne jest zorganizowanie walki z zarazami.

11. Celem szybkiego zorganizowania handlu i produkcji, należy dążyć do stwarzania spółek rolniczych, mogących zgromadzić niezbędne kapitały.

Opinja P. R. R. w sprawie organizacji oświaty rolniczej.

1. Program szerzenia oświaty rolniczej stanowić powinien jedną organiczną całość, obejmującą szkolnictwo rolnicze wszelkich typów.

2. Należy przyspieszyć projektowane kursy metodyczno- pedagogiczne przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego.

3. W programie szkół powszechnych i seminarjów w większej mierze, niż dotychczas, winno być uwzględniane życie wiejskie i życie rolnika.

Opinja P. R. R. w sprawie uboju zwierząt.

Rzeź rytualna zwierząt przeżuwających, która nie koliduje ze względami higjeny i humanitarnemi, powinna być w obecnych warunkach tolerowana, natomiast płuca, które w związku z tem zostały nadmuchane ustami, nie mogą być dopuszczone do spożycia.

Następnie uchwałą Rady trzy komisje: ekonomiczna, oświatowa i hodowlana upoważnione zostały do dalszego kontynuowania prac w charakterze komisyj czasowych celem przygotowania materjału dla obrad następnej P. R. R.

Utrwalenie tych Komisyj na okres czasu do zebrania następnej Państwowej Rady Rolniczej zaskoczyło przedstawicieli organizacyj, wchodzących w skład Z. P. O. R., którzy nie wnieśli sprzeciwu wobec jednostronnego ich składu i jednostronnego doboru przewodniczych jedynie ze względu na to, że z prowadzonych przed ukonstytuowaniem komisyj pertraktacyj wyszli z przekonaniem, że trzy komisje te powołane zostaną tylko na czas grudniowej kadencji Rady.

Związek polskich organizacyj rolniczych.

NARADY I ZEBRANIA Z CZYNNYM WSPÓŁUDZIAŁEM PRZEDSTAWICIELI ZWIĄZKU P. O. R.

23., 24., 25., 26., 27., XI. 1925. Konferencja w sprawie projektu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek choroby.

27. XI. 1925. Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie rewizji umowy handlowej polsko-austrjackiej.

1. XII. 1925. Zebranie Prezydjum Kmitetu Popierania Technicznych Zastosowań Spirytusu.

4. XII. 1925. Narada w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie reglamentacji wywozu jaj.

5. XII. 1925. Narada w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie reglamentacji wywozu nasion.

9. i 10. XII. 1925. Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu

10. XII. 1925. Plenarne posiedzenie w Centralnej Komisji Przywozowej.

12. XII. 1925. Konferencja w Ministerstwie Rolnictwa w sprawie kredytów nawozowych.
14. XII. 1925. Zebranie administracyjne Komisji ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
16. XII. 1925. Sejmik Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie.
16. XII. 1925. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
16. XII. 1925. Narada delegatów do Państwowej Rady Rolniczej.
17. i 18. XII. 1925. Państwowa Rada Rolnicza.
19. XII. 1925. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
22. XII. 1925. Posiedzenie Komitetu Taryfowego Państwowej Rady Kolejowej.
22. XII. 1925. Posiedzenie Komisji Ścisłej Centralnej Komisji Przywozowej.
22. XII. 1925. Konferencja w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie układu nowej taryfy celnej.
30. XII. 1925. Posiedzenie Komisji Ścisłej w Centralnej Komisji Przywozowej.

POSIEDZENIA ZWIĄZKU POLSKICH ORGANIZACYJ ROLNICZYCH.

23. XI. 1925. Zebranie Komitetu Związku P. O. R.
24. XI. 1925. Rada Związku P. O. R.
25. XI. 1925. Zebranie Komitetu Związku P. O. R. w nowym składzie.
2. XII. 1925. Zebranie Prezydjum Związku P. O. R.
3. XII. 1925. Zebranie Prezydjum Związku P. O. R.
5. XII. 1925. Zebranie Prezydjum Związku P. O. R. w sprawie eksportu zbóż i cen na zboża.

ZEBRANIE RADY I KOMITETU Z. P. O. R.

Dnia 23, 24 i 25-go listopada r. b. odbyły się doroczne walne zgromadzenia Komitetu i Rady Związku Polskich Organizacyj Rolniczych przy nader licznym współudziale przedstawicieli wszystkich gałęzi produkcji rolniczej na całym obszarze Rzeczypospolitej. Na zebraniach tych, którym przewodniczył prezes Związku P. O. R. p. Kazimierz Fudakowski, skonstantowano rozwój tej instytucji tak pod względem ilości członków i budżetowym, jak również podniesienia znaczenia jej w kraju i zagranicą. Ilość członków Związku, któremi są organizacje społeczno-rolnicze, zrzeszenia handlowe, przemysł. i finansowo-rolnicze jakoteż izby rolnicze i organizacje zawodowe, wzrosła z 29 w dniu 31 grudnia ub. r. do 38 w chwili obecnej. Co się tyczy sytuacji finansowej Związku, to za r. 1924 miał on po stronie wpływów i dochodów po 79.680 zł., a uchwalony na rok 1926 budżet przewiduje w dochodach 156.194 zł.

Najlepszym wyrazem rozwoju działalności Związku P. O. R. jest przystąpienie do publikowania własnego organu p. t. „Rolnik Ekonomista" pod redakcją p. A. Iwańskiego. Na wniosek pp.: S. Buszczyńskiego i d-ra J. Machnickiego, Rada powzięła uchwałę, wzywającą organizacje rolnicze i rolników, interesujących się zagadnieniami rolniczo-gospodarczemi, do popierania pisma drogą licznych zapisów na prenumeratę i zasilania wydawnictwa ogłoszeniami.

Działalności Związku P. O. R. były poświęcone przemówieniem p. prezesa Fudakowskiego i sprawozdania z pracy poszczególnych referatów wygłoszone przez ich kierowników na posiedzeniu w dniu 24. XI., mianowicie:

a) sprawozdanie referatu handlowego — p. T. Chełmińskiego,

b) sprawozdanie referatu prawnego — p. Z. Nadratowskiego,
c) sprawozdanie referatu kredytowego — p. W. Borowskiego,
d) sprawozdanie referatu przemysłu rolnego — p. A. Iwańskiego,
e) sprawozdanie referatu statystycznego — p. dr. W. Ponikowskiego.

P. Fudakowski podkreślił znaczenie wpływów, jakie Związek potrafił zdobyć dzięki swej polityce, tak wobec rządu i ciał ustawodawczych, jakoteż wobec całego społeczeństwa. Związek był zawsze przeciwnikiem dotychczasowej poliki rządowej popierania konsumenta kosztem producenta i wypowiadał się za większą ochroną interesów wytwórczości, a zwłaszcza rolniczej. Życie potwierdziło jego stanowisko i obecnie tak u czynników miarodajnych, jak w społeczeństwie dokonuje się przełom w poglądach na zagadnienia gospodarcze i zaczyna zakorzeniać się zrozumienie interesów produkcji, a rolnictwa przedewszystkiem.

Pozatem mówca podkreślił znaczenie kredytu jako czołowego zagadnienia, które rozwiązać należy własnemi siłami. Wreszcie wskazał na znaczenie Związku na terenie międzynarodowym, co znalazło swój najdobitniejszy wyraz w nominacji go na członka honorowego Międzynarodowej Komisji Rolniczej.

Na posiedzeniach tych odbyły się także wybory. Do prezydjum Związku P. O. R. zostali powołani: p. K. Fudakowski jako prezes, ks. Witold Czartoryski i p. Z. Pluciński jako wiceprezesi, a nadto pp.: dr. K. Esden-Tempski, Antoni Jundziłł, Feliks Wojewódzki, Zbigniew Żółtowski i Hipolit Wąsowicz. Sekretarzem jeneralnym został p. J. Gościcki na miejsce dobrowolnie ustępującego p. H. Wąsowicza, a stale urzędującym członkiem Prezydjum p. Z. Żółtowski. Prócz tego dokonano wyboru 27 członków Komitetu Związku, 6-ciu zastępców i 3 członków Komisji Rewizyjnej, mianowicie:

na członków Komitetu wybrani zostali pp.:

Buszczyński Stefan, Chłapowski Mieczysław, Chrzanowski Zygmunt, Donimirski Jan, Esden-Tempski Kazimierz, Grzybowska Aleksandra, Jundziłł Antoni, Karłowski Stanisław, Kleniewski Przemysław, Lutosławski Jan, Łuszczewski Konrad, poseł, Machnicki Janusz, Maj Andrzej, Popławski August, Rozwadowski Jan, Stecki Jan, senator, Śliwiński Stanisław, Szebeko Ignacy, poseł, Surzycki Stefan, prof., Szulczewski Wiktor, Weiss Zygmunt, Wąsowicz Hipolit, Wojewódzki Feliks, Zagleniczny Jan, Żeleński Władysław, Żółtowski Leon, poseł, Żółtowski Zbigniew.

Na zastępców Komitetu wybrani zostali pp.:

Drażdżyński Tadeusz, Jankowski Alfred, Jeske Stefan, Osip Andrzej, ks. Sapiecha Eustachy, Sułowski Tadeusz.

Do Komisji Rewizyjnej zostali wybrani pp.:

Pluciński Leon, poseł, Głażewski Adam, Zdanowski Juljusz senator.

W rezultacie obrad Rada Związku Polskich Organizacyj Rolniczych uchwaliła następujące rezolucje przedstawione przez p. J. Gościckiego, kierownika W-łu Społeczno-Ekonomicznego Związku P. O. R. mianowicie:

I. W sprawie kredytu rolniczego.

Zważywszy, że obciążenie kredytowe rolnictwa, zwłaszcza zaś większych warsztatów rolnych, krótkoterminowemi niesłychanie kosztownemi zobowiązaniami, doszło do rozmiarów, grożących ogólnie powstrzymaniem postępu rolniczego, a nawet cofnięciem poziomu kultury i produkcji rolniczej, a wielu jednostkom gospodarczym zupełną niewypłacalnością i niemożnością dalszego prowadzenia produkcji,

że wywołana kryzysem gospodarczym podaż ziemi wielokrotnie przewyższa siłę nabywczą małorolnej i bezrolnej ludności wiejskiej,

Rada Związku P. O. R. stwierdza,

że odrodzenie kredytu długoterminowego, dostosowanego zarówno pod względem stopy procentwej jak i warunków amortyzacji do realnej dochodowości warsztatów rolnych, umożliwiając normalną produkcję warsztatów rolnych, intensywną akcję parcelacyjną i konwersję nadmiernych zobowiązań krótkoterminowych, jest podstawowym warunkiem uratowania produkcji rolniczej od grożącej jej katastrofy i że do chwili uzyskania pożyczki zagranicznej i przeprowadzenia zarządzeń sanacyjnych w dziedzinie gospodarczej, co wymagać będzie dłuższego czasu, konieczna jest natychmiastowa akcja, zmierzająca do ożywienia obrotu pieniężnego w Polsce.

II. W sprawie umowy handlowej z Niemcami.

Zważywszy, że importujące znaczne ilości środków aprowizacyjnych państwo niemieckie jest naturalnym rynkiem zbytu dla naszego eksportu rolniczego, że rolnictwo polskie jest zainteresowane w istnieniu normalnego obrotu towarowego pomiędzy Polską a Niemcami,

Rada Związku P. O. R. stwierdza,

że jedynie układ zapewniający trwałość i ciągłość eksportu roślinnych i zwierzęcych wytworów produkcji rolniczej będzie zgodny z istotnemi interesami naszego życia gospodarczego i wypowiada się stanowczo przeciwko zawieraniu układu, nieuwzględniającego całkowicie tych warunków.

III. W sprawie rewizji taryfy celnej.

Rada Związku P. O. R. stwierdza z ubolewaniem, że interesy produkcji rolniczej nie zostały dostatecznie uwzględnione przy dokonanej ostatnio rewizji taryfy celnej, że wbrew proklamowanej uroczyście przez rząd zasadzie obrony produkcji pozostawiono bez ochrony celnej cały szereg podstawowych wytworów produkcji roślinnej i zwierzęcej. Rada Związku P. O. R. wzywa wszelkie do tego powołane czynniki do dalszych wysiłków w celu zdobycia dla rolnictwa pełnego równouprawnienia w dziedzinie polityki celnej i uzyskania należytej ochrony celnej dla wszystkich wytworów produkcji rolniczej.

IV. W sprawie ustawodawstwa społecznego.

Wychodząc z założenia, że wysokość tak zwanych „świadczeń socjalnych" podnosi nadmiernie koszta produkcji i nakładu na warsztaty rolne zbyt dotkliwe ciężary,

Rada Związku P. O. R. domaga się rewizji odnośnych ustaw i przepisów w celu dostosowania wysokości tych świadczeń do zdolności płatniczej obciążonych, a w szczególności podkreśla z naciskiem konieczność nowelizacji ustawy o kasach chorych.

V. W sprawie stosowania technicznego spirytusu.

Zważywszy, że wytwórczość spirytusu z gorzelń rolniczych w Polsce spadła do 25% produkcji przedwojennej, dostosowując się do zmniejszonej po wojnie konsumcji w postaci trunków;

że konsumcja ta może ulec tylko niewielkiemu zwiększeniu przez lepsze niż dotychczas ukrócenie gorzelnictwa tajnego i szmuglu pogranicznego;

że wywóz zagranicę spirytusu jest obecnie niezmiernie utrudniony i stratny ze względu na obniżenie cen światowych i zwężenie rynków zbytu,

Rada Związku P. O. R. uznając, że jedyną drogą do zwiększenia produkcji rolniczo-gorzelniczej w Polsce jest szerokie stosowanie spirytusu do celów technicznych wogóle, a jako siły napędnej w szczególności, wzywa wszystkie czynniki powołane do jaknajenergicznejszego zajęcia się tą palącą i ważną dla podniesienia kultury rolniczej sprawą.

VI. W sprawie wywozu cukru w formie przetworów owocowych i cukierniczych.

Zważywszy, że wzmożenie eksportu produktów gotowych do spożycia jest jaknajbardziej wskazane ze względów gospodarczych;

że wywóz przetworów owocowych i cukierniczych jest obecnie utrudniony, jeżeli ne uniemożliwiony, przez konieczność nabywania jednego z surowców do wyrobu tych artykułów, a mianowicie cukru, po wysokich cenach krajowych, zwiększonych przez opłatę akcyzy;

że wywóz cukru z dniem każdym staje się trudniejszy wobec zalewu rynków światowych przez tani cukier trzcinowy,

Rada Związku P. O. R. uważa za wskazane poprzeć staranie przetwórców owocowych i cukierników o prawo nabywania cukru z zapasów ponadkontyngentowych i bez akcyzy w rozmiarach istotnie uskutecznionego przez nich wywozu cukru w wytwarzanych przez nch gotowych artykułach spożywczych.

ODEZWA W SPRAWIE SPADKU KURSU ZŁOTEGO.

W związku z raptownym spadkiem kursu złotego Prezydujm Z. P. O. R. ogłosiło w grudniu następującą odezwę:

Cały kraj zaskoczony został raptownym i nieoczekiwanym spadkiem kursu złotego polskiego, spadkiem, który w skutkach swych o ileby miał się

utrwalić, grozi nietylko doraźnemi stratami, ale zachwianiem podstaw bytu gospodarczego Państwa. Zaniepokojenie jest tem słuszniejsze, że niema żadnych objektywnych powodów do osłabienia wiary w pewność zabezpieczenia i trwałość pieniądza naszego.

Obecny bowiem spadek złotego nie jest wywoływany inflacją, czyli brakiem zabezpieczenia mnożącego się znaku obiegowego, co miało miejsce z marką polską, ponieważ żyjemy w okresie silnej deflacji, spowodowanej wzmocnioną opieką Banku Polskiego nad statutowem zabezpieczeniem złotego.

Nie jest wynikiem pasywności bilansu handlowego, ponieważ bilans ten od paru miesięcy stał się czynnym, a dobry urodzaj bieżący daje mu cechy trwałości.

Nie jest spowodowany obawą o równowagę budżetu państwowego, ile że męska i stanowcza deklaracja p. ministra skarbu, poparta przez sejm, stwierdza konieczność znacznych oszczędności budżetowych i chroni przed niebezpieczeństwem inflacji skarbowej.

Natomiast stwierdzić należy, że obecna zniżka kursu złotego została wywołana przez atak spekulacyjny wrogich nam sił zewnętrznych i czynników, które dla doraźnych zysków gotowe są poświęcić najżywotniejsze interesy kraju. Sprzymierzeńcem ich jest zamęt i panika w naszem własnem społeczeństwie.

Zdając sobie w pełni sprawę z niezwykle ciężkiego położenia rolnictwa, wywołanego przeżywanym kryzysem gospodarczym, Związek Polskich Organizacyj Rolniczych wzywa ogół rolników do stanowczego przeciwstawienia się tym występnym zakusom, zmierzającym do ruiny naszego życia gospodarczego, wzywa do zachowania spokoju i równowagi do przeciwdziałania bezmyślnej panice i wszelkim tendencjom spekulacyjnym zarówno w dziedzinie obrotu pieniężnego, jak i towarowego.

WALNE ZGROMADZENIE MIĘDZYNARODOWEGO INSTYTUTU ROLNICZEGO.

W Rzymie w maju r. b. odbędzie się walne zgromadzenie Międzyn. Instytutu Rolnicz. Projektowany porządek dzienny obejmuje:

1. Sprawozdanie ogólne oraz z czynności administracyjnych wygłoszone przez Prezesa Instytutu;
2. Sprawozdanie rachunkowe;
3. Sprawozdanie z odpowiedzi, nadesłanych przez poszczególne państwa, dotyczących decyzji Walnego Zgromadzenia z r. 1924, w sprawie nowego systemu składek;
4. Sprawozdanie z działalności Instytutu:
   a) Sekretarjatu Generalnego,
   b) Biura statystyki ogólnej,

c) Biura wiadomości rolniczych,
d) Biura ekonomicznego i społecznego.

5. Sprawozdanie informujące o stosunkach nawiązanych ze stowarzyszeniami rolniczemi poszczególnych krajów;
6. Sprawozdanie ze stosunków nawiązanych między Instytutem, a organizacjami międzynarodowemi;
7. Sprawozdanie, dotyczące prawodawstwa w zakresie przyczyn, unieważniających tranzakcje przy handlu bydłem (kwestja ta, przed wprowadzeniem do ostatecznego porządku dziennego, ma być jeszcze rozpatrzoną przez Stały Komitet);
8. Sprawozdanie, dotyczące ogólnego spisu rolniczego;
9. Sprawozdanie dotyczące meteorologji rolniczej;
10. Sprawozdanie z projektu stworzenia organizacji międzynarodowej dla prób porównawczych w zakresie nawozów sztucznych;
11. Sprawozdanie, dotyczące projektu badań nad naukową organizacją pracy w rolnictwie (kwestja ta, przed wprowadzeniem do ostatecznego porządku dziennego, ma być jeszcze rozważana przez Stały Komitet);
12. Sprawozdanie, dotyczące zwalczanie szarańczy i z osiągniętych rezultatów w tej dziedzinie;
13. Sprawozdanie, dotyczące kwestji uprawy roślin oleistych;
14. Sprawozdanie, dotyczące projektu przeprowadzenia ankiety w sprawie handlu produktami rolnemi;
15. Sprawozdanie, dotyczące ujednostajnienie ankiety, która ma być przeprowadzona przez poszczególne państwa, dla zbadania ekonomicznych warunków w jakich znajdują się rolnicy.

Zw. Pol. Org. Roln. projekt tego porządku dziennego rozesłał organizacjom rolniczym z prośbą o zapoznanie się i przesłanie ewentualnych uwag i uzupełnień.

KRONIKA.

A. Finanse i kredyt:

Kronika finansowa za czas od 30-go listopada do 20-go grudnia 1925. Wahania kursu złotego w okresie sprawozdawczym mają główne źródło w czynnikach nie tyle gospodarczych co spekulacyjnych, jak to zresztą stwierdzili przedstawiciele rządu z trybuny parlamentarnej. Wprawdzie zmniejszający się stan dewiz i walut zagranicznych w portfelu Banku Polskiego, świadczy o istniejącem jeszcze ich zapotrzebowaniu z tytułu wypłat na pokrycie zobowiązań zagranicznych, powstałych w okresie ujemnego salda bilansu handlowego. Jednak gwałtowne skoki kursu złotego w dół i do góry można objaśnić wyłącznie wrogą naszemu pieniądzowi akcją spekulacyjną. W omawianym czasokresie widzimy trzy silne zawahania się złotego. Pierwszy tydzień sprawozdawczy (30 listop. do 5 grudnia) rozpoczął się pod znakiem silnej depresji złotego (9,85 zł. za dolara), a skończył się wybitną poprawą kursu naszej waluty (7,60 zł. za dolara). Przy-

czyną tego zjawiska jest fakt, że znaczna ilość osób żyjąca z poborów, rzuciła otrzymaną w dniu 1-go grudnia z tytułu pensji gotówkę na kupno dolara, ulegając powszechnej panice walutowej. W parę dni później na skutek znacznie większej podaży walut obcych niż złotego, nastąpiło załamanie się kursu wysokocennych walut, wobec czego rozpoczął się masowy ruch powrotny gwałtownego wyzbywania się dolarów, co przyspieszyło wybitne wzmocnienie kursu naszej waluty. Najlepszym dowodem, że w okresie tym pieniądz zagraniczny nabywano głównie w celach tezauryzacyjnych jest fakt, że 40% obrotu giełdowego stanowiły dolary gotówkowe w drobniejszych odcinkach. W drugim tygodniu sprawozdawczym (6—12 grudnia) powraca fala zwyżkowa na obce waluty, w rezultacie czego dolar podskakuje do 9,50 zł. Objaśnia się to dążeniem spekulacji do powetowania strat poniesionych wskutek spadku kursu pełnowartościowych walut. To też w trzecim tygodniu (13—19 grudnia) wartość zewnętrzna złotego dalej się obniża, dochodząc do 10,50 za dolara. Jednakże w dniu 17-go grudnia Bank Polski opanowuje sytuację walutową, w następstwie czego złoty obniża się do poziomu 9,50 za dolar.

Charakterystyczną cechą sytuacji na giełdzie walutowej w okresie sprawozdawczym jest przedewszystkiem redukcja jej obrotów. Gdy ostatnie w listopadzie b. r. wynosiły na giełdzie warszawskiej ok. 400 tys. dol. dziennie, obecnie spadły do 100 tys. dol. Prawdopodobnie więc wzrosły obroty pozagiełdowe.

W dalszym ciągu szybkie skoki i zatamywania się kursów złotego wprowadziły chaos w stosunki giełdowe. Najlepszym dowodem tego zamieszania jest fakt, że były dnie, w których Bank Polski kupował dewizy i waluty po kursie wyższym, niż na czarnej giełdzie. Wreszcie zaznaczyć trzeba, że w początku omawianego okresu Bank Polski przestał być jedynym dostawcą zagranicznego pieniądza na giełdach, jak to było do niedawna, i dopuścił do konkurencji na tem polu także banki dewizowe. Narazie trudno jest określić, jak dalece fakt ten wpłynął na kształowanie się kursu krajowego pieniądza. Tego rodzaju postępowanie Banku Polskiego mogło niechybnie doprowadzić do utraty wpływów na rynkach walutowych. Jednakże w ostatnich dniach okresu sprawozdawczego Bank ten zaczął powracać do stanowiska monopolowego oddawcy dewiz i walut zagranicznych, co w rezultacie spowodowało do opanowania położenia walutowego.

Co się tyczy obrotu giełdowego akcjami i papierami procentowemi, to należy zanotować pewne charakterystyczne przemiany. Oto kursy ich podnosiły się i spadały równolegle z wahaniami kursu pełnowartościowych walut obcych. Naogół utrwaliły swój kurs pożyczka dolarowa i pożyczka konwersyjna (dawn. złota). Listy zastawne i in. papiery procentowe nie wykazały większych whań, choć obrót niemi w czasie depresji złotego był wcale znaczny. Natomiast w tymże samym czasie akcje, zwłaszcza przemysłowo-handlowe, wykazały bardzo silne skoki giełdowe. W przeciągu jednego dnia niektóre papiery dywidendowe wykazywały wzrost ceny, dochodzący do 70%. Mimo to jednak tak akcje jak papiery procentowe nie dorównały swej dawniejszej wartości wyrażonej w złocie, mimo nominalnego wzrostu swej ceny w złotych. Ostatnia zwyżka złotego (w dniu 17 grudnia) nie odbiła się ujemnie na pożyczce dolarowej i konwersyjnej (dawn. złotej), natomiast początkowo przyczyniła się do zniżki kursu papierów dywidendowych i procentowych. Jednakowoż w dniu 19-go grudnia nastąpiła znaczna zwyżka akcyj. Zjawisko to objaśniają trudnościami, na jakie natrafiła spekulacja walutowa na skutek szeregu zarządzeń rządu i Banku Polskiego, wobec czego spekulanci przenieśli swą działalność na rynek akcyjny.

Zaznaczyć należy przytem silną zwyżkę kursu akcyj Banku Polskiego, które podskoczyły z poziomu 50—55% nominalnej wartości do blisko 70%. Stoi to w ścisłym związku z uchwałą Rady Nadzorczej Banku Polskiego z dnia 18-go grudnia, która stwierdziła konieczność zwiększenia kapitału zakładowego tej instytucji i dopuszczenia w tym celu kapitału zagranicznego do udziału w naszej emisji. W tym samym mniej

więcej czasie wiceprezes Rady Nadzorczej tego Banku p. Dr. F. Młynarski, podpisał z przedstawicielami Bankers Trust w N. Yorku, przedwstępną umowę dotyczącą wydzierżawienia obcym kapitalistom naszego monopolu tytoniowego.

Całokształt naszego życia gospodarczego minął pod znakiem wyżej przedstawionych wahań walutowych. Niektóre gałęzie produkcji (przemysł drzewny, węglowy, mleczarski i niektóre inne) oraz rolnictwo polepszyły wprawdzie swe możności wywozowe, jednakowoż odbiło się to niekorzystnie na zwyżce wewnętrznych większości artykułów pierwszej potrzeby. Pozatem wielkie przemysły, jak włókienniczy i metalurgiczny, nie tylko nie polepszyły swego położenia, lecz musiały przystąpić do redukcji swych robotników W znacznym stopniu przyczyniło się do tego wstrzymanie przez kasy skarbowe wypłat z tytułu należności za dostawy rządowe, co pociągnęło za sobą fatalne skutki dla niektórych przemysłów. Na zahamowanie naszego obrotu gospodarczego wpłynęło pozatem przejście do kalkulacji dolarowej (np. w branży włókienniczej), co powstrzymało kupców od czynienia większych zakupów od hurtowników względnie producentów.

Wszystko to z uwzględnieniem coraz większych trudności kredytowych przyczyniło się do dalszego skracania wytwórczości i wymiany krajowej. Najlepszym dowodem tego jest zwiększenie protestów weksli, które doszły ostatnio do sumy 50 miljonów zł.

Biorąc jednakże pod uwagę systematyczne polepszenie naszego bilansu handlowego i konjunktur eksportowych, ustalenie w ściśle określonych ramach naszego budżetu na 1-szy kwartał 1926 r., oraz szereg zarządzeń rządu i Banku Polskiego, mających na celu opanowanie obecnej sytuacji, należy spodziewać się polepszenia naszego położenia gospodarczego.

Przegląd ważniejszych pozycyj bilansowych centralnych instytucyj finansowych.

Bank Polski. Stan z dnia 10-go grudnia 1925 r. (w nawiasach + wzrost lub — zmniejszenie w porównaniu ze stanem z dnia 30-go listopada 1925 r.). Stan czynny: złoto w sztabach i monetach w skarbcu 78.3'6.485.13; złoto zagranicą 54.918 154,79: razem złoto 133.264.639,92 (+ 569.223,58); waluty, dewizy i banki zagraniczne 59.611.331.08 (+ 43.987.15); monety srebrne i bilon + 13.212.440.83 (+ 3.527.391.71), portfel wekslowy + 285.142 805.12 (+ 5.984.805.48), pożyczki zabezpieczone papierami 31.858.129 92 (— 1.4 21.695.17). zaliczki reportowe 42.576.423.02 (+ 315.375), zdyskontowane papiery krótkoterminowe 18.235.375 (— 79.175). kredyt bezprocentowy Skarbu Państwa 50.000.000 (bez zmiany). Stan bierny: kapitał zakładowy 100.000.000 (bez zmiany). fundusz zapasowy 1.197. 009.90 (bez zmiany). obieg biletów bankowych 362.147.770 (+ 347.600), żyrowe i in. zobowiązania 102.777.710.53 (+ 12.272.909,72), zobowiązania w walucie zagranicznej 33.303.492 (— 918.590.30). zobowiązania reportowe 42.584.067.02 (+ 333.121.80). Suma bilansowa. 713. 689.139.03 (+ 11.840.733.91). Stopa procentowa: 12% od dyskonta weksli, 14% od lombardu papierów procentowych, 10% od dyskonta 8% Biletów Skarbowych. Od dyskonta dewiz: w zależności od zagranicznej stopy dyskontowej, nie wyżej jak 8%.

Państwowy Bank Rolny. Stan z dnia 1-go listopada 1925. (W nawiasach podajemy jest + wzrostu lub — zmniejszenie się w porównaniu ze stanem w dniu 1. października 1925). Strona czynna: gotówka — 1.620.298.15 (— 360.833.60); weksle zdyskontowane 6.819.385,67 (— 839.306,27); pożyczki zabezpieczone a) skryptami 8.875.053,25 (— 865.786,54), b) wekslami oraz innemi dokumentami 17.138.797,02 (+ 326.933,53), c) przez komunalne instytucje kredytowe 1.323.662,44 (+ 71,25), d) przez centralne banki spółdzielcze 3.001.626,54 (— 1.154.239,00); razem wszystkie pożyczki 30.339.139,25 (— 1.693.020,76); majątki własne do parcelacji 6.946.558,80 (+ 1.118.607,01). Strona bierna: kapitały własne 4.208.379,37 (+ 79.905,06); tymczasowe zobowiązania Państwowego Benku Rolnego na 8% listy zastawne 1.155.650.00 (+ 110.750); lokaty terminowe 15.022.716,00 (— 117.785), wkłady czekowe 688.101,08 (+ 264.991,12); zwrotne dotacje skarbowe 20.800.661,00

(+ 270.373,66); wierzyciele z tytułu nabytych majątków 1.004.811,20 (+ 689.749,96); redyskonto 1.488.963,35 (— 1.396.185,62), fundusze administrowane 29.605.021,40 (+ 1.527. 861,77). Suma bilansowa 85.234.037,38 (+ 3.413.278,01).

Bank Gospodarstwa Krajowego. Stan z dnia 31 października 1925. (W nawiasach podany jest + wzrost lub — zmniejszenie w porównaniu ze stanem w dniu 30-go września 1925) Strona czynna: zapasy gotówkowe 6.012.987,12 (— 4.443.693,58), papiery procentowe własne 35.227.910,87 (— 1.532.616,73) weksle zdyskontowane 61.334.756,96 (— 12.836.391,20) pożyczki terminowe 75.603.828,24 (+ 9.835.316,21), rachunki debetowe 67.203.587,53 (+ 16.899.070,44), rachunki gwarancyjne 120.637.398,16 (+ 2.479.483,76) pożyczki hipoteczne i długoterminowe 219 877.713,29 (— 81.367,99). Stan bierny: kapitały własne 40.862.804,94 (+ 1.690,00), wkłady (w tem Państwowy Fundusz Gospodarczy) 180.535.207,10 (+ 13.413.396,23), redyskonto weksli 29.291.747,74 (— 1.926.737,67), emisje 119.577.434,17 (+ 182.400). Suma bibrusowa 565.881.631,34 (+ 18.376 868,53).

Prolongata kredytu z Banku Polskiego. W dniu 6-go listopada r. b. Bank Polski odroczył termin płatności grudniowego zadłużenia rolników z tytułu specjalnego kredytu siewnego na dalsze sześć tygodni, przy spłacie 15% pierwotnej wysokości kredytu, przyznanego poszczególnym rolnikom. Decyzja ta w równej mierze dotyczyła ogółu rolników.

Uwzględniając jednak trudną sytuację finansową rolnictwa, a zwłaszcza niektórych okolic Rzeczypospolitej, Bank Polski zmienił powyższą decyzję, zarządzając prolongatę kredytu siewnego w sposób następujący:

1) rolnicy, zamieszkający Kresy Wschodnie (łącznie z Małopolską Wschodnią), północne części Województwa Pomorskiego t. zw. kurytarz gdański, oraz dotknięci tegoroczną powodzią i wskutek tego znajdujący się w trudnej sytuacji finansowej, mają spłacić z grudniowego i styczniowego zadłużenia 5% pierwotnej wysokości kredytu siewnego, z odroczeniem pozostałości na trzy miesiące;

2) rolnicy zaś, zamieszkujący pozostałe części kraju, mają spłacić z grudniowego i styczniowego zadłużenia 10% pierwotnej wysokości kredytu, z odroczeniem, tak samo jak w odniesieniu do rolników perwszej grupy, pozostałości zadłużenia na dalszy trzymiesięczny termin.

Spłata grudniowego zadłużenia odbywa się już według nowego powyżej przytoczonego rozporządzenia.

Prowizorjum budżetowe na 1-szy kwartał 1926 r. Uchwalona przez sejm ustawa o prowizorjum budżetowem na czas od 1-go stycznia do 31-go marca 1926, różni się od analogicznych ustaw z r. 1925 dwoma postanowieniami: 1) art. 3 pozwala na przenoszenie kredytów w obrębie poszczególnych części, jednakowoż bez prawa zmiany etatów osobowych; 2) art. 6-ty odracza do dnia 21 grudnia 1926 r. wykonanie ustaw powodujących podwyższenie wydatków państwowych lub wprowadzających nowe wydatki Skarbu Państwa, wyjąwszy ustawy skarbowe.

Pozatem omawiana ustawa przewiduje tylko ryczałtowe kwoty dla poszczególnych części prowizorjum. Kwoty te rozkładają się pomiędzy poszczególne części w sposób następujący: grupa A. administracja: Prezydent Rzplitej 350.865, Sejm i Senat 1.611.678, Kontrola Państwowa 866.160, Prezydjum Rady Ministrów 372.183, Ministerstwo Spraw Zagranicznych 6.859.599, Ministerstwo Spraw Wojskowych 134.248.800, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych 40.473.417, Ministerstwo Skarbu 89.773.620, Ministerstwo Sprawiedliwości 16.829.514, Ministerstwo Przemysłu i Handlu 9.869.412, Ministerstwo Kolei 1.444.296, Minsterstwo Rolnictwa i D. P. 8.261.008, Ministerstwo Wyznań Religijnych i O. P. 58.237.302, Ministerstwo Robót Publicznych 12.900.135, Ministerstwo Pracy i O. S. 18.790.794, Ministerstwo Reform Rolnych 4.338.453. Razem administracja 405.227.236.

W grupie B. (przedsiębiorstwa państwowe) przewiduje się kredyt tylko na wytwórnie wojskowe w wysokości 1.500.000. Grupa C. (monopole) z żadnych kredytów nie korzysta. Wobec tego ogólna suma kredytów zamyka się cyfrą 406.727.236 zł.

Kredyty rządowe na podniesienie hodowli. Przewidziana w budżecie Ministerstwa Rolnictwa i D. P. na rok 1925 kwota 3 milj. zł. na zasiłki i kredyt na podniesienie hodowli w gospodarstwach drobnych rolników, została przekazana Państw. Bankowi Rolnemu z poleceniem udzielania z niej pożyczek na zakup bydła, owiec, nierogacizny i drobiu oraz na organizację zbytu tych zwierząt, ewent. przerobu i zbytu ich wytworów.

Kredytów tych udziela się osobom fizycznym i prawnym na następujących warunkach: na zakup bydła na lat 3, na zakup owiec, trzody i drobiu na 1 rok, na budowę parowych mleczarń spółdzielczych na lat 10, na budowę spółdzielczych mleczarń ręcznych na lat 5, na budowę urządzeń dla zbytu i przerobu inwentarza na lat 10; spółdzielniom mającym na celu zbyt inwentarza na 1 rok. Pożyczki te (za wyjątkiem pożyczek dla fabryk przerabiających mięso) winny być spłacane w ratach półrocznych za oprocentowaniem 9% wzgl. 13% rocznie. Pożyczki wydaje Dyrekcja Państw. Banku Rolnego pod nadzorem Ministerstwa Rolnictwa i D. P.

B. Podatki:

Stosowanie zniżek do szacunku majątku z tytułu zniszczeń wojennych. Ministerstwo Skarbu wydało komisjom odwoławczym dla spraw podatku majątkowego następujące wskazówki, co do przyjmowania zniżek z tytułu zniszczeń wojennych:

a) komisje odwoławcze winny rozpatrywać merytorycznie prośby o przyjmowanie, zniżek, zawarte w odwołaniu nawet w tym wypadku, gdy płatnik nie prosił o to w trakcie postępowania wymiarowego;

b zniżka szacunku nieruchomości ziemskich, położonych w powiatach, szczególnie zniszczonych wskutek działań wojennych i wymienionych w załączniku Nr. 6 do art. 38 ustawy z dn. 16 grudnia 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1 z 1922 r.) o poborze nadzwyczajnej daniny państwowej, winna być o 10% większa, aniżeli dla nieruchomości, znajdujących się w innych powiatach.

Wskazówki te Ministerstwo Skarbu zakomunikowało wszystkich izbom skarbowym i wydziałowi skarbowemu Województwa Śląskiego w Katowicach.

Terminy płacenia podatków. Wobec nieuzasadnionych pogłosek o, mających wkrótce nastąpić, nadzwyczajnych ulgach w zakresie podatków bezpośrednich, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że zostały przyznane tylko następujące ulgi:

1. Odroczenie $^{3}/_{4}$ bieżącej należności z tytułu podatku majątkowego na 1926 r.

2. Rozłożenie na 3 raty podatku dochodowego od obrotu ze I-sze półrocze 1925 r., płatne w dn. 20. XI i 10. XII. 1925 r. oraz w dn. 31. I. 1926 r.

3. Rozłożenie na 2 raty podatku dochodowego za r. ub., płatne w dn. 15. XI. i 15. XII. 1925 r.

O dalszych ulgach nie ma mowy. W interesie płatników leży stosowanie się do tych terminów, gdyż w przeciwnym razie, należności ściągane będą z całą bezwzględnością wraz z ustawowemi karami za zwłokę i kosztami egzekucyjnymi.

C. Spółdzielność:

Sejmiki spółdzielcze. W grudniu odbyły się dwa sejmiki spółdzielcze: Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w dniu 9 i 10 grudnia oraz Związku Spółdzielni Polskich w Warszawie w dniu 16 tegoż miesiąca. Na obydwóch sejmikach obradowano nad położeniem spółdzelczości w przeżywanym obecnie kryzysie i szukano środków zaradczych, prowadzących do polepszenia sytuacji. Zarówno w dyskusji, jak w wygłaszanych referatach, jakoteż uchwalonych rezolucjach stwierdzono

przedewszystkiem nader pomyślny stan spółdzielczości, zwłaszcza kredytowej i rolniczo-handlowej. Wskazano, że Banki Ludowe umiały nagromadzić liczne oszczędności, które przeszło w 50% pokryły pożyczki, udzielane przez te instytucje. Stwierdzono, że spółdzielczość jest niezbędnym środkiem dla przetrwania kryzysu i że jako taka ma wielką rację bytu. Punktem ciężkości na obu sejmikach były referaty ks. Patrona Adamskiego. Mówca wskazał w nich na chorobliwą spółdzielczość, która wyrosła bujnie w niezdrowej atmosferze inflacyjnej i która opierała się głównie nie na samopomocy członków lecz na pomocy rządowej. W rezultacie z chwilą wprowadzenia złotego ta nowa spółdzielczość częściowo zbankrutowała, częściowo zmuszona była powrócić do dawnych przedwojennych zasad spółdzielczych. Ks. Patron bardzo silnie zaakcentował konieczność powrotu do tych starych a zapomnianych zasad. Stosownie do tego uchwalono szereg rezolucji, z których jedne wskazywały na konieczność oparcia spółdzielni na dawnych normalnych podstawach, a więc zwiększenia udziałów; ściągnięcia oszczędności i t. p., drugie zaś mówiły o środkach zaradczych w obecnem przesileniu, do których zaliczono ostrożne gospodarowanie kredytami, nawiązanie ściślejszych stosunków spółdzielni z centralami, organizowanie eksportu przez spółdzielnie i t. p. Obrady sejmików stały na wysokim poziomie i niewątpliwie przyczynią się do wytyczenia dróg, jakiemi winna kroczyć obecnie nasza spółdzielczość.

D. Ustawodawstwo:

Ustawy sanacyjne. W związku z uchwaleniem budżetu na pierwszy kwartał r. b. Sejm w dość szybkiem, jak na nasze stosunki, tempie przyjął cztery projekty ustaw, wniesione przez Ministra Skarbu p. Zdziechowskiego.

Ustawa o środkach zapewnienia równowagi budżetowej zmniejsza od 4% do 6%, na czas od 1 stycznia do 31 marca r. b., zaopatrzenie emerytalne oraz wdów i sierot oraz uposażenie funkcjonarjuszów pństwowych, wojska, sędziów i prokuratorów, wprowadzając jednocześnie zmiany w niektórych postanowieniach o utrzymaniu szkół i w ustawie o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych, a przyjęty w ustawie o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby termin organizacji kas chorych przedłuża do końca 1926 r.

Na mocy ustawy o płaceniu przez rolników podatków bezpośrednich i opłat skarbowych w naturze ziemiopłodami Minister Skarbu władny jest pobrać podatki i opłaty, które nie zostały uiszczone w ciągu dni 14 od terminu płatności, w naturze ziemiopłodami. Ceny ziemiopłodów, przyjmowanych na poczet zaległych należności, oznaczą właściwe czynniki rządowe. Na pokrycie bieżących należności będą brane za podstawę ceny rynkowe. Ziemiopłody na ten cel przeznaczone przyjmowane będą przez upoważnione instytucje i organizacje. Płatnik winien je w terminie, wyznaczonym przez władze skarbowe, dostarczyć na własny koszt do najbliższej stacji załadowczej. Osoby, które naruszą ten przepis, ulegną karze pieniężnej do 3000 zł. Od orzeczenia karnego I-szej instancji podatkowej, może płatnik odwołać się w ciągu 14 dni, licząc od następnego po jego doręczeniu, do właściwej izby skarbowej lub sądu pokoju (powiatowego). Przed prawomocnością orzeczenia kara pieniężna nie może być ściągnięta. Ustawa ta przy należytem przeprowadzeniu technicznem, okaże się niewątpliwie bardzo skuteczną.

Następna z kolei ustawa upoważnia Ministra Skarbu do wypuszczenia serji II-giej premjowej pożyczki dolarowej do sumy 5.000.000 dol. z terminem płatności nie dłuższym nad pięć lat od daty emisji. Pożyczka podlega oprocentowaniu w wysokości 5% rocznie. Dla obligacyj ustanawia się premje, wygrywane w drodze losowań numerów. Ogólna kwota, przeznaczona do rocznego wylosowania premij, nie może przekraczać 500.000 dol. Obligacje pożyczki w terminie ich płatności oraz premje wygrane wypłacone będą w dolarach. Serja pożyczki wolna jest od podatku od kapitałów i rent. Obligacje mają wszelkie prawa papierów, posiadających bezpieczeństwo pupilarne.

Ostatnia ustawa sanacyjna o zabezpieczeniu podaży przedmiotów powszedniego użytku celem zaopatrzenia rynku wewnętrznego w te przedmioty tudzież zapobiegania i przeciwdziałania zwyżce cen upoważnia Radę Ministrów, aby regulowała: wywóz zbóż chlebowych w razie stwierdzenia ich braku; przemiał zbóż i wypiek; ceny zbóż chlebowych, mięsa i jego przetworów, jakoteż odzieży i obuwia, na zasadzie kosztów produkcji i gospodarczo usprawiedliwionych kosztów wymiany; obrót handlowy przedmiotami powszedniego użytku. Za przekroczenie rozporządzeń wydanych na podstawie tej ustawy, przewidziana jest sankcja karna do 6 tygodni aresztu i grzywny do 10 tysięcy złotych. Ponadto może nastąpić konfiskata przedmiotów, do których odnosi się czyn przestępny.

PRZEGLĄD USTAW I ROZPORZĄDZEŃ.

Przewóz towarów, osób prywatnych na będącej w budowie kolei Zgierz—Kutno normuje rozp. Min. Kolei z dn. 11. XI. 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 116 poz. 830).

Uzupełnia ustawę o monopolu tytuniowym rozp. Min. Skarbu z dn. 6. X. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 840).

Ustala odszkodowanie robotników i urzędników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy z powodu wprowadzenia monopolu spiryt. stracili zajęcie, rozp. Min. Skarbu z dn. 31. X. 1925 (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 841).

Zwrot ceł przy wywozie odlewów żelaznych reguluje rozp. Min. Skarbu, Przem. i Handlu, oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 13. X. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 843).

Przeniesienie na okręgowe urzędy ziemskie w Grudziądzu, Katowicach i Poznaniu uprawnień o przerachowaniu długów rentowych ustala rozp. Min. Reform Rolnych z dn. 6. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 844).

Otwiera prawidłowy ruch osobowy i bagażowy na kolei Kutno—Strzałkowo rozp. Min. Kolei z dn. 12. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 845).

Zmienia taryfę osobową i bagażową na kolei Puck Krokowo rozp. Min. Kolei z dn. 12. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 117, poz. 846).

Radę ubezpieczeń społecznych tworzy rozp. Min. Pracy i Op. Sp. z dn. 1. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 850).

Zmianę postępowania celnego przy obrocie zagranicznych opakowań zwrotnych, ustala rozp. Min. Skarbu z dn. 13. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 851).

Taryfę telefoniczną za rozmowy miejscowe ustala rozp. Min. Przemysłu i Handlu z dn. 17. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 852).

Powiatowy urząd ziemski we Włoszczowej tworzy rozp. Min. Reform Rolnych z dn. 18. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 853).

Błędy w rozp. z dn. 30. X. 1925 r. w sprawie częściowej zmiany taryfy celnej prostuje obwieszczenie Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 18. XI. 1925 . (D. U. R. P. Nr. 118, poz. 857).

Upoważnienie Rządu do zaciągnięcia pożyczek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucyj kredytowych normuje ustawa z dn. 28. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 859).

Cenę monopolową za spirytus ustala rozp. Min. Skarbu z dn. 27. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 861).

Wypuszczenie serji VIII. biletów skarbowych reguluje rozp. Min. Skarbu z dn. 28. XI. 1295 r, (D. U. R. P. Nr. 119, poz. 862).

Zmiany niektórych przepisów w ustawie o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia wprowadza ustawa z dn. 28. X. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 120, poz. 863).

Obrót dewizami i walutami zagranicznemi oraz obrót pieniężny z zagranicą normuje rozp. Min. Skarbu z dn. 2. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 120, poz. 867).

Nadzór państwowy nad buhajami reguluje ustawa z dn. 28. X. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 868).

Wykonanie ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie w zakresie przewozu poczty kolejami wprowadza rozp. Min. Kolei i Przem. i Handlu z dn. 19. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 121, poz. 870).

Zakaz przywozu niektórych towarów uzupełnia rozp. Rady Min. z dn. 2. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 875).

Działalność okręgowego urzędu ubezpieczeń na wojew. nowogrodzkie rozszerza rozp. Min. Pracy z dn. 28. XI. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 122, poz. 876).

Taryfę towarową kolei normalnotorowych uzupełnia rozp. Min. Kolei z dn. 4. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 123, poz. 877).

Ulgi celne przewiduje rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu oraz Rolnictwa i D. P. z dn. 7. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 123, poz. 878 i 879).

Sprawę zwrotu ceł przy wywozie maszyn i narzędzi rolniczych reguluje rozp. Min. Skarbu, Przemysłu i Handlu, oraz Roln. i D. P. z dn. 9. XII. 1925 r. (D. U. R. P. Nr. 123, poz. 880).

E. Polityka handlowa:

Prace nad nową taryfą celną. W połowie r. ub. Rząd rozpoczął prace nad układem nowej taryfy celnej. Dotychczas został opracowany projekt nomenklatury, który ma stanowić podstawę do dalszych prac. Będą one prowadzone przez dłuższy okres czasu w specjalnych komisjach, utworzonych przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Zamierzone jest powołanie następujących komisyj: 1) rolnej, 2) chemicznej, 3) metalowo-mechanicznej, 4) włókienniczej, 5) galanteryjnej.

Związek P. O. R. po porozumieniu z Ministerstwem Rolnictwa i D. P. przystępuje obecnie na podstawie projektu rządowego i posiadanych materjałów do szczegółowego opracowania działów nowej taryfy celnej, dotyczących rolnictwa. Prace te w znacznym stopniu muszą być oparte na zgłoszonych przez poszczególne organizacje rolnicze postulatach, należycie zbadanych i uzgodnionych. Odpowiednia ankieta została już przez Związek rozesłana.

Ulgi celne. W Nr. 123 Dz. U. Rz. P. zostały ogłoszone (poz. 878 i 879) dwa rozporządzenia o ulgach celnych z dn. 7 grudnia i 9 grudnia 1925 r. Treść tych ozporządzeń podaliśmy w poprzednim zeszycie „Rolnika Ekonomisty", jako uchwałę Komitetu Celnego". Rozporządzenia weszły w życie z dniem ogłoszenia i będą obowiązywać pierwsze do 31 grudnia 1925 r., a drugie do 31 stycznia 1926 r. włącznie.

Zwrot cła przy eksporcie maszyn i narzędzi rolniczych. Na zasadzie art. 7 p. d) ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. o uregulowaniu stosunków celnych (Dz. U. Rz. P. Nr. 80 poz. 777) zostało wydanę i ogłoszone (Dz. U. Rz. P. Nr. 123 poz. 880) rozporządzenie w sprawie zwrotu ceł przy wywozie maszyn i narzędzi rolniczych. Zezwala ono przy wywozie maszyn i narzędzi rolniczych na zwrot cła, uiszczonego za sprowadzone z zagranicy materjały, zużyte do wyrobu tych towarów. Stawka zwrotu cła ustalona jest w wysokości 10 zł. za 100 kg. maszyn i narzędzi. Rozporządzenie ma na celu poparcie eksportu i weszło w życie z dniem ogłoszenia.

Udział przedstawicieli rolnictwa w Centr. Kom. Przywozowej. Skład Centralnej Komisji Przywozowej istniejącej przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, został w połowie grudnia r. b. uzupełniony przez powołanie trzech przedstawicieli organizacyj rolniczych. Zgodnie z opinją Ministerstwa Rolnictwa i D. P. do wydelegowania swych zastępców zostały zaproszone: Związek Polskich Organizacyj Rolniczych, Polski Związek Organizacyj i Kółek Rolniczych oraz Związek Polskich Zrzeszeń Ogrodniczych.

Wwóz ziemniaków z Polski do Państw Skandynawskich. Na skutek wystosowanego zapytania do Poselstw Polskich w Szwecji, Norwegji i Danji co do warunków, jakie obecnie stosują te państwa dla importu ziemniaków z Polski Związek P. O. R. otrzymał zawiadomienie, że wszystkie wymienione państwa zabraniają nadal wwozu ziemniaków z Polski. Stanowisko takie motywowane jest chorobą raka ziemniaczanego, którą rzekomo ziemniaki w niektórych okolicach Polski są dotknięte.

Poselstwo Polskie w Oslo, z polecenia Rządu Polskiego, wystosowało już notę dc do Rządu Norweskiego, wyświetlającą niesłuszność utrzymywanego zakazu.

Związek P. O. R. wystąpi, aby Rząd Polski domagał się zniesienia we wszystkich Państwach Skandynawskich zakazu przywozu ziemniaków z Polski.

Statystyka przewozu kolejowego płodów rolnych i ogrodniczych. Wyszły z druku część III-A i część III-B Rocznika Statystycznego przewozu towarów na polskich kolejach państwowych, wydanego przez Ministerstwo Kolei. Podają one statystykę przewozów płodów rolnych i ogrodniczych za okres 10 miesięcy (marzec—grudzień) 1924 r. Część III-A zawiera dane o przewozach zbóż w ziarnie, roślin strączkowych oraz nasion oleistych i pastewnych; Część III-B — dane o przewozach ziemniaków, buraków, siana, traw pastewnych, słomy, jarzyn, warzyw, włoszczyzny, owoców, przetworów owocowych, nasion ogrodowych i warzywnych, tytoniu i chmielu. Dane zestawione są według dyrekcyj kolejowych i stacyj nadania. Zestawienia otrzymywanych przez stacje ładunków, z wskazaniem stacji nadania, nie są zamieszczone.

Wspomniany Rocznik Statystyczny jest pierwszym większym wydawnictwem statystycznym Ministerstwa Kolei. Poprzednie jego części, wydane w listopadzie r. ub., zawierały dane o przewozach węgla i drzewa.

Wystawa inwentarza opasowego w Poznaniu. Wielkopolska Izba Rolnicza podaje do wiadomości, że w kwietniu 1926 r. odbędzie się „Druga Wszechpolska Wystawa Inwentarza Opasowego w Poznaniu". Na wystawie tej będzie reprezentowane bydło, świnie i owce wszelkich odmian. Szczegółowych informacyj dotyczących wystawy udziela Wielkopolska Izba Rolnicza (Wydział Hodowli Zwierząt) — Poznań, ul. Mickiewicza 33. Organizacje rolniczo-społeczne będą zawiadomione o warunkach udziału w wystawie.

Wystawa nasion w Brukseli. Konsulat Polski w Brukseli donosi, że w lutym 1926 r. odbędzie się w Brukseli wystawa nasion. Wobec tego, że polskie nasiona owsa, buraków cukrowych i sadzeniaki ziemniaków znajdują już w Belgji poważne zapotrzebowanie Konsulat uważa, że udział polskich producentów w wystawie przyczyniłby się do powiększenia zbytu nasion polskich na rynku belgijskim i obiecuje swą pomoc w razie zorganizowanego zgłoszenia polskich wystawców.

VII-me Międzynarodowe Targi w Brukseli. W czasie od 7-go do 21-go kwietnia 1926 r. odbędą się w Brukseli VII-me Międzynarodowe Targi. Zarząd targów przewiduje udział wystawców polskich w jednem stoisku. Z dziedziny produktów polskiego rolnictwa, Belgję interesowałyby głównie eksponaty zbóż, siemienia lnianego, chmielu i sadzeniaki ziemniaków. Bliższych informacyj udziela Konsulat Polski — Bruksela, 39, rue de la Loi.

Konkurs hodowlany w Madrycie. Poselstwo Hiszpańskie w Warszawie komunikuje, że w czasie od 14 do 23 maja 1926 r. odbędzie się w Madrycie „5-ty Narodowy Konkurs bydła, drobiu i pszczół oraz maszyn rolniczych i pomocy naukowych", w którym oprócz krajowych mogą wziąć udział wystawcy zagraniczni. Wszelkich informacyj o konkursie udziela: „Asociación General de Ganderos del Reino" Callo de Huertas Nr. 30, Madrid.

F. Przemysł rolny:

Wyniki kampanji cukrowniczej 1924/25 r. W ubiegłej kampanji było czynnych cukrowni 75. Obszar ogólny plantacyj wynosił 168.347 ha, z których zabrano 31.265.606 q buraków czyli przeciętnie 185,7 q z ha. Przerobiono z tego 30.755.607 q buraków otrzymując 4.409.530 q cukru czyli przeciętnie 26,19 q cukru na 1 ha plantacyj buraczanych. Z cyfr tych wynika, że na wyprodukowanie 1 q cukru zużyto przeciętnie 6,97 q buraków. Z rozbicia tych cyfr na poszczególne województwa okazuje się, że najwyżej stoi cukrownictwo w województwach zachodnich tak pod względem wielkości zakładów, jak i pod względem wydajności buraków i cukru z hektara plantacyj. W 23 cukrowniach poznańskich i pomorskich (31% ogółu) wyprodukowano 2.440.490 q cukru (55%). Przeciętny zbiór buraków z ha wyniósł 212,6 q, produkcja cukru z ha — 30,4 q. nawyprodukowanie 1 q cukru użyto przeciętnie 6,99 q buraków.

Cyfry dla poszczególnych cukrowni wahały się w następujących granicach (według danych Ministerjum Skarbu opracowanych w związku z projektem ustawy o obrocie cukru): najmniejszy obszar plantacyj posiadała cukrownia Marja (woj. warszawskie) — 564 ha, największy zaś Chełmża (woj. pomorskie) — 6320 ha. Najmniejszy zbiór buraków miała cukrownia Elżbietów (woj. lubelskie) — 103.600 q, największy zaś Chełmża — 1.370.993 q. Produkcja cukru wahała się w granicach od 12.458 q. — (cukrownia Łanięta woj. warszawskie) — do 195.780 q (Chełmża). Najniższy przeciętny zbiór buraków z ha wyniósł 91,5 q (Szpanów, woj wołyńskie), najwyższy 238,3 q — (Tuczno, woj. poznańskie). Przeciętna produkcja cukru z ha wynosiła od 9,37 q — (Łubna, woj. kieleckie) — do 34,31 q — (Miejska Górka, woj. poznańskie). Na wyprodukowanie 1 q cukru przerobiono buraków od 6,11 q — (Ostrowy, woj. warszawskie) — do 9,86 q — (Łubna).

W ubiegłym okresie od 1. 10. 1924 r. do 30. 9. r. b. konsumcja wewnętrzna wyniosła 252.079 tonn kryształu białego czyli 8,72 kg. na głowę ludności, Wzrost konsumcji wyniósł więc w porównaniu z okresem poprzednim około 28%. Wywóz w r. 1924/25 wyniósł 202.734 tony, a więc wzrósł o 32% w porównaniu z kampanją poprzednią. Przewyżka konsumcji wewnętrznej i eksportu nad produkcją została pokryta z zapasów zeszłorocznych. Zapasy na 1. 10. 1925 wyniosły zaledwie 347 ton.

Dla porównania przytaczamy odpowiednie cyfry z Czechosłowacji: za ten sam rok operacyjny 1924/25. Przestrzeń plantacyj buraczanych — 302.681 ha, zbiór buraków — 77.232.470 q, produkcja cukru (biały kryształ) — 11.968.000 q, zbiór buraków z ha — 255 q, produkcja cukru z ha — 39,54 q, na wyprodukowanie 1 q cukru użyto przeciętnie 6,46 q buraków. Cukrowni czynnych było 158. Spożycie wewnętrzne wyniosło 343.253 tonny, czyli 25,26 kg. na głowę ludności. Wywieziono 853.600 tonn.

Państwowa Rada Spirytusowa. 20-go, 21-go i 22-go listopada odbyły się w Ministerstwie Skarbu pod przewodnictwem wiceministra Karśnickiego obrady Państwowej Rady Spirytusowej, poświęcone: 1) rozpatrzeniu projektów rozporządzeń, a) o skażaniu i sprzedaży spirytusu, nie przeznaczonego do picia, b) kontroli skarbowej nad przewozem w kraju spirytusu i wyrobów wódczanych oraz nad przywozem i wywozem zagranicę spirytusu i przetworów spirytusowych i c) o oczyszczaniu i składowaniu spirytusu; 2) kalkulacji cen za surówkę z kampanji gorzelniczej 1925/26 r.; 3) sprawie otwarcia nowych gorzelń i innym kwestjom bierzącym.

Po wysłuchaniu sprawozdań wyłonionych przez Radę odnośnych komisyj przystąpiono do rozpatrzenia poszczególnych punktów.

Projekt rozporządzenia o oczyszczaniu i składowaniu spirytusu uzupełniono wnioskiem, aby rektyfikacje udzielały zabezpieczenia opłaty monopolowej od przechowywanego spirytusu w rektyfikacjach w wysokości 50% od czterotygodniowego zapasu.

W rozporządzeniu o skażaniu postanowiono skreślić rozdział V-ty, raktujący o alko-

holu metylowym. Sprawa ta będzie wyjaśniona w oddzielnem rozporządzeniu Ministra Skarbu w porozumieniu z Państw. Urzędem Zdrowia i Ministerjum Przemysłu i Handlu.

W projekcie o przywozie i wywozie poczyniono szereg poprawek: w § 1 postanowiono, by każda przesyłka spirytusu w naczyniach niemonopolowych o objętości ponad 1 litr, a w naczyniach monopolowych ponad 15 litrów była zaopatrzona w list konwojowy. W części drugiej traktującej o przywozie spirytualji z zagranicy postanowiono, że napoje takie mogą być przywożone jedynie na mocy zezwolenia Min. Przemysłu i Handlu. Spirytus w stanie surowym lub oczyszczonym przekraczający wewnętrzne zapotrzebowanie może być wywożony zagranicę wyłącznie przez spółdzielcze organizacje, działające na mocy statutu, zatwierdzonego przez Ministra Skarbu.

W Komisji cennikowej zmieniono sposób kalkulacji cen w tym kierunku, że koszt gorzelanego przyjęto według norm ustalanych corocznie najdalej w miesiącu lipcu każdego roku na drodze porozumienia organizacyj producentów spirytusu z organizacjami zawodowemi techników gorzelniczych. Koszt gorzelanego obejmuje jedynie wynagrodzenie za pracę zawodową gorzelanych. Normy wynagrodzenia podniesiono w woj. Pomorskiem i Krakowskiem. Podobnie ceny robotników dziennych ustalono na 2 zł. 80 gr. w woj. Pomorskiem i postanowiono uwzględniać koszty świadczeń socjalnych oraz droższą pracę w dniach świątecznych.

Przy przeprowadzaniu obliczeń przedwstępnych obliczono ceny na surówkę w granicach od zł. 56,94 za1 hl. (woj. Warszawskie) do zł. 81,50 (woj. Śląskie). Przeciętna cena dla Państwa wyniesie wobec tego zł. 63,22 za 1 hl.

Poza temRadaSpirytusowa wyraziła życzenie, by powołać siły naukowe do zbadania sposobów spożytkowania spirytusu do celów technicznych i przyczynić się tą drogą do załagodzenia kryzysu gorzelnictwa rolniczego. Dyrekcja P. M. S. podzieliła opinję Rady i podjęła się inicjatywy zebrania na ten cel niezbędnych środków pieniężnych.

Komitet Popierania Technicznych Zastosowań Spirytusu przystąpił do pracy nad badaniem zastosowania mieszanek spirytusowych do celów napędowych. Chemiczną stronę zagadnienia zobowiązał się opracować prof dr. Iwanowski, techniczną zaś prof. Taylor. Ministerstwo Spraw Wojskowych pozwoliło przeprowadzać badania w podległych mu warsztatach samochodowych. Środki na uskutecznienie tej pracy zaczerpnie Komitet z Dyrekcji Monopolu Spirytusowego oraz z Rady Naczelnej Gorzelń Rolniczych, która zapewniła pomoc finansową ze swej strony. —

Przewóz kolejowy na linji Kutno—Strzałkowo. Na mocy rozporządzenia Ministra Kolei z dn. 12 października 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 105 poz. 738) przewóz przesyłek drobnych, pół i całowagonowych w komunikacji wewnętrznej linji Kutno—Strzałkowo pomiędzy stacjami Kłodawa, Koło, Konin i Słupca oraz w komunikacji bezpośredniej pomiędzy temi stacjami a stacjami innych, otwartych dla ruchu prawidłowego, kolei polskich lub odwrotnie, jak również w komunikacji na wywóz z tych stacyj zagranicę, odbywa się od dnia 15 października 1925 r. według zasad ogólnych, ustalonych na państwowych kolejach normalnotorowych, otwartych dla ruchu prawidłowego, a zatem i z obliczeniem przewoźnego za łączną odległość z państwowemi kolejami normalnotorowemi. Rozporządzenie Ministra Kolei z dn. 12 listopada 1925 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 117 poz. 845) otwiera na tej linji prawidłowy ruch osobowy i bagażowy z włączeniem jej do sieci kolei państwowych okręgu Dyrekcji Warszawskiej. Przewóz osób i bagażu odbywa się na zasadach ogólnych z zastosowaniem przepisów i taryf osobowo-bagażowych, każdocześnie obowiązujących na państwowych kolejach normalnotorowych, otwartych do użytku publicznego. Rozporządzenie weszło w życie od dnia 1 grudnia 1925 r.

Handel zagraniczny głów-

	Od 1. VIII. do 1. XI.		Od 1. VIII. do 1. XI.	
	1925	1924	1925	1924
	w tonnach		w 1000 złotych	
Ogółem wszystkie artykuły	**604.103**	**556.987**	**280.873**	**345.023**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny i produkcja leśna razem	42.066	78.205	39.287	58.671
1. Produkcja roślinna	21.794	27.303	8.353	13.207
Ziarno zbóż	6.505	3.871	1 284	847
Ziarno strączkowych	191	118	56	41
Ryż	6.058	12.886	2.540	5.393
Nasiona wszelkie	929	431	495	222
Warzywa	4.463	1.910	820	310
Owoce i orzechy	3.049	7.554	2.257	5.316
Rośliny i ich części	167	306	360	699
Konopie	432	227	541	279
2. Produkcja zwierzęca:	7.914 szt. 21.829	11.930 szt. 21.855	24.125	28.669
Bydło rogate	szt. 18	szt. 231	4	49
Zwierzęta i ptactwo żywe . .	szt. 2[illegible].811	szt. 2[illegible].624	198	205
Nabiał	tonn 181	359	428	845
Tłuszcze jadalne zwierzęce . .	3 389	5.555	7.377	8.666
Skóry surowe	1.637	3.581	2.013	4.461
Włosie i szczecina	41	60	1[illegible]2	242
Wełna i odpadki	2.196	1.166	13.433	12.503
Ryby (bez śledzi)	470	1.209	520	1.698
3. Przemysł rolny:	12.358	38.972	6.809	16.795
Mąka pszenna	10.282	35.723	5.117	13.327
„ żytnia	295	338	106	101
Kasze wszelkie	203	613	117	248
Mleko skondesowane i mączka mleczna	129	555	230	764
Tłuszcze jadalne roślinne . . .	548	1.324	981	2.235
Drożdże	53	37	87	76
Odpadki przemysłowe jako pasza	848	382	171	44
4. Drzewo surowe i nawpół obrobione	—	—	—	—

niejszymi artykułami rolniczemi — Wywóz

	Od 1. VIII. do 1. XI. 1925 (w tonnach)	Od 1. VIII. do 1. XI. 1924 (w tonnach)	Od 1. VIII. do 1. XI. 1925 (w 1000 złotych)	Od 1. VIII. do 1. XI. 1924 (w 1000 złotych)
Ogółem wszystkie artykuły	**2 968.085**	**3.489.767**	**339.742**	**268.141**
Produkcja roślinna, zwierzęca, przemysł rolny i produkcja leśna razem	1.160.682	693.221	196.560	106.720
1. Produkcja roślinna	287.660	214.538	68.693	37.547
Ziarno zbóż	221.889	98.129	49.495	17.003
Ziarno strączkowych	6.802	11.576	2.100	3.908
Nasiona wszelkie	21.827	21.700	10.299	9 960
Ziemniaki	32.098	77.152	1 116	3.087
Owoce i jagody śwież i suszone	979	1.441	394	420
Chmiel	251	33	2.365	319
Grzyby świeże i suszone	104	137	360	668
Len i konopie	2.303	3.018	1.851	1.728
Wiklina	1.407	1.352	713	454
2. Produkcja zwierzęca:	14.175	8.049	60.285	30.965
	szt. 1.004.092	szt. 460.371		
Konie	„ 10.483	„ 337	2.259	104
Bydło rogate	„ 38.539	„ 23.565	6.136	6.161
Owce i barany	„ 5.107	„ —	96	—
Trzoda chlewna	„ 208.864	„ 167.836	18.594	2.446
Gęsi	„ 705.356	„ 257.134	5.011	3.078
Inne zwierzęta i ptactwo żywe	35.743	„ 11.499	192	81
Nabiał	tonn 695	151	1.880	224
Jaja	8.052	4.326	15.916	8.066
Skóry surowe	1.635	1.122	2.384	1.616
Włosie, szczecina, pierze, puch i sierść	859	883	1.400	3.200
Produkty i odpadki zwierzęce	446	133	388	166
Wełna i odpadki	701	665	3.224	4.468
Mięso świeże, solone, mrożone i wędzone	1.604	626	2.558	1.169
Ryby (bez śledzi)	40	60	77	139
Raki	143	83	138	47
3. Przemysł rolny	83.651	49.754	16.094	12.782
Mąka pszenna	1.251	180	545	69
„ żytnia	4.450	2.593	1.462	785
Płatki ziemniaczane	3.193	3.796	592	783
Mąka i krochmal ziemniaczany	2.315	2.745	954	951
Cukier	15.681	14.669	4.942	8.088
Słód	116	479	73	183
Piwo	65	40	30	17
Odpadki przemysłowe jako pasza	56.580	25.253	7.496	1.906
4. Drzewo surowe i nawpół obrob.	975.196	420.880	51.488	25.426
Drzewo opałowe	13.193	845*	325	19*
Papierówka	227.009	80.080	10.083	1.948
Podkłady kolejowe i słupy telegraficzne	105.711	36.727	10.320	2.188
Inne drzewo surowe i nawpół obrobione	429.283	303.228	30.760	21.271

*) W lipcu, sierpniu i wrześniu 1924r.

Varsovie, le 1 Janvier 1926.

„L'AGRICULTEUR ECONOMISTE"

ORGANE DEL' UNION DES ASSOCIATIONS AGRICOLES EN POLOGNE
parait le 1 et le 15 de chaque mois
Directeur en chef: Georges Gościcki Rédacteur: Auguste Iwański
Abonnement pour l'étranger 6 zł. par trimestre.

CHRONIQUE.

SPROSTOWANIE.

Do korekty zeszytu okazowego „Rolnika Ekonomisty" wkradł się przykry błąd: w wykazie nazwisk współpracowników naszego pisma pominięto cenne nazwiska p. p.: W. Chmieleckiego, Prof. K. Kasperskiego, Senatora M. Kisiorskiego i H. Ortha. Błąd ten niniejszem prostujemy.

Redakcja.